

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.55 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.52 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 8 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny w z.: Henryk Ryszewski.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżżej. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefoniem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 202.

BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 3 września 1925 roku.

Rok XIX.

## Przykre stosunki w urzędach polskich w Gdańsku.

(Korespondencja własna.)

Gdańsk, 31 sierpnia 1925 r.

W „Dzienniku Bydgoskim” ukazały się już kilkakrotnie artykuły o stosunkach, panujących w Dyrekcji kolejowej w Gdańsku. I w innych urzędach polskich w Gdańsku niejednokrotnie panują także same przykre stosunki. Można by np. całe tomy pisać o protekcji, o popieraniu Niemców, o pomijaniu Polaków przy dostawach itd. Ponieważ są to sprawy napiętnowane godne, więc trzeba je bezwzględnie podać do wiadomości publicznej, a może wreszcie nastąpi naprawa. Nie będę wymieniał nazwisk, ale przypuszczam, że osoby, których to dotyczy, i czynniki miarodajne będą wiedziały, kogo mam na myśli.

Otóż, jak wiadomo, mamy w Gdańsku kilku przemysłowców polskich, którzy zatrudniają robotników, Polaków-gdańszczan. Wiemy przecie, że wobec ciężkich warunków gospodarczych, w których żyjemy, panuje ogromne bezrobocie w Gdańsku. Oczywiście w pierwszym rzędzie dotknięci są tem bezrobociem robotnicy polscy, których pracodawcy Niemcy w pierwszym rzędzie zwalniają z pracy, lub których wogóle nie przyjmują. Gdzie wtedy ten biedny robotnik polski powinien znaleźć zajęcie? Oczywiście, jedynie w przedsiębiorstwach polskich. Jednakże polskie instytucje rządowe uwzględniają wogóle albo tylko w bardzo drobnej mierze firmy polskie, gdy chodzi o wykonanie jakichś robót lub dostarczenie jakichś materiałów. Coprawda urzędy polskie rozpisują przetargi na dostawy materiałów lub budowę, lecz uwzględniają tylko najtańsze oferty, a takie składają tylko firmy niemieckie, a polskie nie mogą konkurować. Wiadomo jednak, że najtańsza oferta nie daje absolutnie gwarancji, że robota będzie dobrze wykonana lub materiał dostarczony jest odpowiedni. Trzeba też zważyć, że przemysłowcom niemieckim zależy na tem, aby wyprzeć z Gdańska przemysł polski za wszelką cenę. Firma niemiecka bowiem w razie, gdy musi do interesu dołożyć, znajdzie poparcie ze strony „Heimatdienst”, który ma specjalny oddział popierania przemysłu niemieckiego w Gdańsku. Firmy polskie oczywiście nie doznawają takiego poparcia. A ponieważ prawie nigdy nie otrzymują zamówień ze strony gdańskich władz i instytucji, które przy submisjach nie uwzględniają najtańszej oferty, lecz oddają zamówienia firmom takim, które uważają za odpowiednie, a więc jedynie niemieckie, więc firmy polskie skazane są na zagładę. Wobec takiego stanu rzeczy nie mogą firmy te zatrudniać robotników polskich, gdyż nie mają dla nich zajęcia. Polityka taka naszych polskich instytucji rządowych, a przede wszystkim Dyrekcji Kolejowej, odbić się może fatalnie na polskim stanie posiadania w Gdańsku, a za dowód niech posłuży następujący fakt: W roku 1920

## Skandal z fabrykantem aeroplanów w Gnieźnie, Głabińskim.

Sprawę oddano prokuratorji cywilnej.

Warszawa, 1. 9. (PAT) W związku z umieszczeniem w nieobecności p. ministra spraw wojsk. i bez wiedzy jego zastępcy gen. Majewskiego w prasie komunikatu M. S. Wojsk. w sprawie umowy, zawartej przez M. S. Wojsk. z Józefem Głabińskim, wydział polityczno-prasowy Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Na żądanie p. ministra spraw wojsk. gen. Sikorskiego, by po przeprowadzeniu przez korpus kontrolerów dochożeń, zapoczątkowanych z jego rozkazu w pierwszych dniach czerwca 1925 rzezoną sprawą została skierowana do postępowania karno-sądowego, celem wyświetlenia zarzutów przeciwko osobom wojskowym w związku z zawarciem i wykonywaniem umowy przez Jó-

zefa Głabińskiego, Ministerstwo Spraw Wojsk. przekazało sprawę przeciwko Józefowi Głabińskiemu prokuratorji cywilnej. Niezależnie od tego winni umieszczenia komunikatu niezgodnego z powyższym istotnym stanem rzeczy zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

(Józef Głabiński zgłosił się do Min. Spraw Wojsk., twierdząc, że ma w Gnieźnie fabrykę aeroplanów. Ministerstwo bez zbadania, z kim ma do czynienia, dało Głabińskiemu zamówienie na aeroplany i około 100 000 złotych zaliczki. Potem pokazało się, że Głabiński był kowalem i miał tylko kuźnię. Naturalnie Głabiński zniknął razem z pieniędzmi. — Red.)

## Skutki wojny celnej z Polską. Niepowodzenie Targów Lipskich.

(Wiadomość własna.)

Pisma berlińskie (Welt am Montag, Vossische Zeitung) stwierdzają że Targi Lipskie, które otworzono 30 sierpnia wykazały brak kupujących. Są to skutki wojny celnej z Polską.

## Port w Kłajpedzie zupełnie pusty.

Skutki wojny gospodarczej Litwy z Polską.

Kłajpeda, 1. 9. PAT. Wychodząc tutaj w języku niemieckim pismo litewskie „Memeler Ztg.” zamieszcza dwie notatki, świadczące dobitnie o wpływie, jaki wywiera na kвітancy dawniej port kłajpedzki brak komunikacji wodnej i kolejowej między Litwą, Kłajpedą i Polską. Pierwsza notatka brzmi: We czwartek, 27 sierpnia br. port był zupełnie pusty. Na molu wewnętrznym stał tylko jeden parowiec z paroma samochodami na pokładzie. Port zimowy poza kilku berlinkami, oczekującymi naprzód na ładunek, był jak

wymiecony. Robotnicy portowi na placu balastowym smutnie wyglądali, czy coś nie nadejdzie z morza, jednakże żaden okręt nie zjawił się na horyzoncie. W drugiej notatce czytamy: W końcu ubiegłego tygodnia nasz port był bardziej smutny, niż z początkiem. W sobotę rano molo główne i wewnętrzne były zupełnie puste, a w porcie zewnętrznym wylądował tylko jeden statek, na którym znajdowały się piryty dla fabryki celulozy w Tylży, zresztą panował zupełny spokój.

skiej uzyskała lista polska przeszło 7 000 głosów i 7 mandatów, w roku 1923 przy wyborach do sejmiku gdańskiego lista polska uzyskała już tylko przeszło 5 000 głosów i 5 mandatów.

Największa liczba głosów w obozie polskim dostarcza klasa robotnicza. Jeżeli więc nie będziemy chcieli lub umieli temu robotnikowi dać kawałek chleba, to oczywiście przy następnych wyborach zdołamy jeszcze mniej głosów zjednoczyć na listę polską. A co będzie następstwem tego? Otóż polskość znacznie powoli upadać, a pracadziśniatek lat ku utrzymaniu polskości wniwecz się obróci. Robotnicy to rdzeń ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta, bo są oni obywatelami Wolnego Miasta, więc mogą korzystać z wszystkich praw, przysługujących im na mocy konstytucji gdańskiej. Liczba rzemieślników samodzielnych i inteligencji, obywateli gdańskich, narodowo-

ści polskiej, jest bowiem znacznie mniejsza niż robotników. Wobec tego polskie instytucje rządowe i prywatne powinny wszelkimi siłami popierać przemysłowców polskich i wszelkie przedsiębiorstwa polskie, aby te mogły zatrudnić przy wyborach do konstytuandy gdańskich robotników polskich, którzy nawet, pracując w firmach niemieckich, narażeni są na szykany ze strony swoich kolegów socjalistów, lub centrowców.

Jednakże mimo licznych głosów prasy, mimo licznych rezolucji, powziętych na wiecach w Gdańsku, nie nastąpiła jeszcze żadna zmiana. Dyrekcja kolejowa w dalszym ciągu oddaje zamówienia firmom niemieckim. I tak np. niedawno kierownik pewnego wydziału p. Sch. zamówił 20 000 listów przewozowych w pewnej niemieckiej drukarni, nie w Gdańsku coprawda, lecz w Bydgoszczy. Głośna była swego czasu sprawa ślusarza tutejszego Z.

Niemca, który wykonywał naprawę mostów kolejowych, malował je i dopuścił się szeregu nadużyć. Mimo to jednak otrzymywał nadal zamówienia, gdyż miał licznych protektorów w Dyrekcji, którym smarował. Gdy wreszcie miarka się przebrała i nie otrzymał już żadnego zamówienia, Niemiec ów zdradził wszystkich tych, którzy brali łapówki. Winni mieli być pociągnięci do odpowiedzialności. Tymczasem główny macher zachorował i poszedł na kilkumiesięczny urlop, a co się z resztą łapowników stało — także niewiadomo.

Protekcja odgrywa w Dyrekcji Kolejowej wielką rolę. Gdy następuje redukcja, to w pierwszym rzędzie zwalniają się Gdańszczan-Polaków lub Pomorzan. Jednakże, gdy chodzi o pracownika z Kongresówki lub Małopolski, który nigdy nie pracował jeszcze w kolejnictwie, ten napewno — mimo redukcji — uzyska stanowisko w Dyrekcji, gdyż znajdzie tam zawsze jakiegoś kuzynka lub znajomego, który go zaproteguje. Trzeba bowiem wiedzieć, że wszystkie prawie wyższe stanowiska w Dyrekcji Kolejowej — oprócz prezesa, który pochodzi z Pomorza — dzierżą ludzie, pochodzący bądź z Małopolski, bądź z byłej Kongresówki. Więc jeden dyrektor, nazwijmy go p. Sch., proteguje tylko Małopolan, inny znowu, nazwijmy go p. K., proteguje tylko ludzi, pochodzących z byłego zaboru rosyjskiego.

Takie panują stosunki w Dyrekcji Kolejowej. Można by, jak już na wstępie zaznaczyłem, o tem tomy pisać. Ograniczę się jednak na tem, co podałem, odkładając inne przykłady do następnego artykułu. Nie lepiej dzieje się pod tym względem w Generalnym Komisariacie, o czem również napiszę później. Byłby więc czas, aby miarodajne czynniki żelazna miotła wymiotły te stajnie Augiasza i na stanowiska dyrektorów, radców itp., powołały ludzi, którzy sumiennie wykonywać będą swoje obowiązki i kroczyć będą po linii przepisów, nie nadużywając swego stanowiska do protegowania trutników, szkodziącym społeczeństwu polskiemu w Gdańsku, a nawet państwu polskiemu, bowiem sprawy które trzeba by ściśle trzymać w tajemnicy, powierza się takim trutnikom, rzekomym inżynierom, którzy nie umieją je załatwić, powierzając urzędnikom Niemcom, i których, kto wie ilu, znajduje się na usługach Berlina. Ale o tem w następnym numerze.

Bier.

Dr. Młynarski konferuje z bankierami.

Londyn, 1. 9. PAT. W dniu wczorajszym pomiędzy bawiącym tu w drodze powrotnej z Ameryki wiceprezesem Banku Polskiego Młynarskim a dyrektorem banku angielskiego Normanem oraz dyrektorem Federal Reserve Bank Strongiem odbyła się dwugodzinna konferencja. Dalsze rozmowy będą prowadzone w ciągu bieżącego tygodnia.

Londyn, 1. 9. PAT. Prasa angielska omawia naogół bardzo przychylnie sprawę pożyczki polskiej w Ameryce, podkreślając jej olbrzymi efekt moralny.

## Dziewięćmiesięczny rozejm.

(Korespondencja własna).

Londyn, w sierpniu.

Izby rozszły się na ferie do listopada. Stolica późno, bo dopiero w połowie sierpnia wchodzi w okres ciszy kanikularnej. Niebezpieczeństwo wielkiego strajku, w „czarnym kraju”, a także strajku powszechnego zostało przewidywano. Ostatni dzień sesji parlamentarnej był całkowicie poświęcony kryzysowi węglowemu: w dyskusji odbyły się bezradność i lek wobec żywiołu, które charakteryzowały nastroje w kwestii węglowej.

Sens dłuższej mowy premiera Baldwina sprowadzał się do tego, że z dwójga złego trzeba wybrać mniejsze, a tem jest, jak to już wiadomo, subsydjum skarbowe dla przedsiębiorców węglowych.

Umowa prowizoryczna obowiązywać ma w ciągu 9 miesięcy. Tyle czasu trzeba, aby znaleźć wyjście z sytuacji.

Wobec tego w debacie parlamentarnej nie znaleźliśmy żadnych wskazań, ani planu rozstrzygnięcia sprawy, mającego uczynić fachowi rzeczoznawcy.

Główna idea przemówień — były skargi na rząd że nie znalazł w porę środków ratunku. Pozatem debata wykazała, że przywódcy partii są w sprawie węglowej „ciemni jak tabaka w rogu”.

Pp. Baldwin, a także p. Churchill, który reasumował dyskusję, otwarcia oświadczyli, że związki robotnicze rzuciły w ostatnich tygodniach krajowi wyzwanie rewolucyjne i że dla uniknięcia wojny domowej trzeba było uciec się do środków ostatecznych. Kanclerz skarbu p. Churchill mówił: „Było to wyzwanie rzucone przez ludzi, którzy umyślnie chcieli wyzyskać niezadowolenie po to, aby wzmocnić propagandę, której celem ostatecznym, być może, jest dalekim, jest przewrót społeczny. Te siły, popierane przez cudzoziemską propagandę i być może przez obce fundusze, pracują nieustannie i stanowią groźbę i wyzwanie pod adresem społeczeństwa. Byłoby największym błędem identyfikowanie masy naszych współziomków z temi siłami, lub takie kierowanie wypadkami, żeby te siły się pomieszały”.

Przeciwnicy rządu w odpowiedzi na te madre słowa, powtarzali w kółko jedno i to samo: **rząd dał zapówkę rewolucji ze strachu przed niebezpieczeństwem.** Mówili to nie tylko ortodoksyjni konserwatyści, ale nawet liberałowie i socjaliści.

Lloyd George wyraził tę myśl może najdobitniej. Mówił on: „Minister spraw wewnętrznych w ostatnich czasach wygłosił niejedną mowę o „czerwonym niebezpieczeństwie”. Co za korzyść — ujadąć na czerwony sztandar, kiedy szef gabinetu trzusi się, pokornym pozłacaniem drzewca sztandaru i to w dodatku złotem ustabilizowanym? Smutno jest patrzeć, jak kanclerz skarbu w tem mu pomaga. On przecież był kiedyś stronnikiem walki z czerwonymi nad Wołgą, a teraz umyka od nich nad Temizę, zostawiając im jeszcze swój worek z pieniędzmi.”

Jak widzimy ocena działań rządu była złośliwa.

Znakomity znawca stosunków węglowych p. Hodges b. sekretarz federacji górników i b. lord admiralicji w gabinecie p. Mac Donalda w dłuższym wywodzie w „Observer” stwierdził, że ogólna koniunktura światowa dla węgla pogarsza się, wypiera go nafta i biały węgiel, a przeto nie tylko zjednoczenie kopalń w Anglii, ale nawet pewne międzynarodowe porozumienie węglowe jest konieczne.

Jeżeli większość właścicieli kopalń przeciwstawia się kontroli i zjednoczeniu, to dowodzi tem swego krótkowidztwa. Im będą bardziej uparci, tem ostrzej po dziewięćmiesięcznym rozejmie wystąpią postulaty komunistyczne.

N. M.

## Kongres Pacyfistów niemieckich.

Zdemaskowani wrogowie pokoju.

(Wiadomości własne).

W Dortmundzie odbywał się w sobotę i niedzielę ubiegłą Kongres Pacyfistów niemieckich. W szeregach te zakradło się wielu nacjonalistów i aneksjonistów, aby pod osłoną pacyfizmu móc uprawiać propagandę odwetu. Do zarządu niemieckiego T-wa Pacyfistów należą np. hr. Harry Kessler, który podczas jesiennej kampanii wyborczej w Niem-

zech głosił aneksję Pomorza i G. Śląska. Na Kongresie doszło do próby sił między rzeczywistymi pacyfistami, prze ważnie Nadreńczykami a Prusakami. Pogodził wszystkich Ruidde, znany profesor monachijski, prześladowany przez Hohenzollernów. Przy wyborach nowego zarządu rzeczywisti pacyfiści uzyskali przewagę w zarządzie.

## Wywiad warszawskiego generalnego superintendenta w prasie szwedzkiej.

Kongres kościołów protestanckich i wschodnich w Sztokholmie wyszukał Niemcy do propagandy antypolskiej. Spotkali się tam jednak z energicznym odparciem ze strony generalnego superintendenta warszawskiego Burschego. Był on za czasów okupacji prześladowany przez Niemców, ponieważ zborów ewangelickich nie pozwolił obrócić na wietnice germanizmu. Stwierdziwszy po przybyciu do Sztokholmu, że Szwedzi są całkiem pod wrażeniem propagandy niemieckiej, jakoby władze państwowe polskie prześladowały prote-

stantów, gen. superintendent Bursche zwrócił się do prasy „szwedzkiej” i wyjaśnił położenie.

Ten wywiad gen. superintendenta Burschego nie podoba się oczywiście bydgoskiej „Deutsche Rundschau”, która z swoich łamów zrobiła ściek dla wszelkich pomysłów, jakie na całym świecie wrogowie niepodległości Polski na nas wylewają...

O likwidacji mienia niemiecko-protestanckiego przez Anglię w Jerozolimie milczy „D. Rundschau” przezornie.

## Międzynarodowy kongres pacyfistów.

Polska Agencja Telegr. donosi:

W dn. 2 września r. otwarty zostanie w Paryżu 24 powszechny kongres pokojowy. Posiedzenie inauguracyjne odbędzie się o godz. 3 po południu w wielkim amfiteatrze Sorbony. Przemówienia mają wygłosić liczni mówcy i Her-

riot prezes francuskiej izby deputowanych, który będzie przewodniczył na kongresie. Porządek obrad kongresu przewiduje na pierwszym miejscu obrady nad sprawą protokołu, dotyczącego regulowania zatargów międzynarodowych w drodze pokojowej.

### Wprowadzenie w życie konkordatu.

Przybył do Warszawy ambasador polski przy Watykanie p. Władysław Skrzyński, który odbył narady z premierem Grabskim i z ministrem spraw zagranicznych p. Aleksandrem Skrzyńskim. Omawiano sprawę wprowadzenia w życie konkordatu ze Stolicą Apostolską.

### Zmiany na urzędach w Gdańsku.

Delegat rządu polskiego w Radzie Portu i Drog Wodnych w Gdańsku, p. dr. Stanisław Sławski, ustępuje z końcem września r. b. ze swego stanowiska i przenosi się do Poznania, gdzie osiedli się jako adwokat. W miejsce p. dr. Sławskiego rząd polski delegował p. inżyniera Zarzyckiego.

W dowód uznania zasług, jakie położył p. dr. Sławski jako delegat Rady Portu, odznaczony został orderem „Polonia Restituta”, który wręczony został p. dr. Sławskiemu w imieniu Rządu Polskiego przez p. ministra dr. Strassburgera.

### Nadzieje p. komisarza Strassburgera.

Komisarz Rzplitej w Gdańsku pan Strassburger przybył ub. soboty do Warszawy i odbył dłuższą naradę z premierem Grabskim.

P. Strassburger żywi nadzieję, że stanowisko nowego senatora gdańskiego wpłynie dodatnio na unormowanie się stosunków polsko-gdańskich.

### O spław na Niemnie.

Niemieckie intryki przeciw porozumieniu Litwy z Polską.

Kowno, 1. 9. (PAT) Na posiedzeniu komisji dla spraw zagr. sejmiku litewskiego specjalnie zwołanej minister spraw zagr. Czarneckis złożył sprawozdanie w sprawie rokowań z Polską co do spławu po Niemnie. Opozycja zarzucała ministrowi, że składa sprawozdanie zbyt późno, gdyż już po nawiązaniu kontaktu z Polską i mianowaniu delegacji. Uważając rokowanie z Polską za zbyt czerne i mogące doprowadzić do niepotrzebnych komplikacji politycznych dla państwa litewskiego, ludowcy złożyli wniosek, potępiający rokowania. Wniosek ten jednak został odrzucony.

### Trudności pieniężne w Kłajpedzie.

Z powodu kryzysu pieniężnego w Kłajpedzie dyrektorjat wysunął projekt

wprowadzenia t. zw. rentenlitu, oparte go na zasadach niemieckiej marki rentowej. Projekt ten traktowany bardzo poważnie przez władze litewskie uważany jest w kołach gospodarczych za początek inflacji na Litwie.

### O wybory w Kłajpedzie.

Kowno, 1. 9. (PAT) Prezes ministrów Petrusis oświadczył przedstawicielowi „Elty”, że wybory do sejmiku kłajpedzkiego odbędą się najpóźniej 26 października r. b. lub nawet wcześniej, o ile zostaną złożone w Paryżu wszystkie dokumenty, dotyczące ratyfikacji konwencji kłajpedzkiej.

### Przed konferencją londyńską.

Londyn, 1. 9. (PAT) Wczoraj odbyły się wstępne narady doradców prawnych ministerstw spraw zagr. Anglii, Francji, Belgii, Niemiec. Właściwe narady rozpoczyna się jutro, co spowodowane zostało opóźnieniem przyjazdu delegata włoskiego Piloti'ego. Fakt, że rząd włoski zgodził się wziąć udział w obecnych naradach w Londynie, komentowane jest tutaj jako zapowiedź pomyślnego rozwoju tych narad. Sadza tutaj również, że w przyszłych rokowaniach ministrów spraw zagr. państw zainteresowanych Włochy zechcą wziąć udział za pośrednictwem jednego ze swych mężów stanu, którym — być może — będzie sam Mussolini.

### Obrady nad paktem bezpieczeństwa.

Paryż, 31. 8. (PAT) „Matin” wyraża pogląd, że prawnicy angielscy przyjmą proponowane przez Francję metody pracy i podzielać pakt gwarancyjny na cztery części, a mianowicie na: 1) pakt reński, 2) traktat arbitrażowy francusko-niemiecki, traktat arbitrażowy polsko-niemiecki, 4) traktat arbitrażowy czechosłowacko-niemiecki.

### Symbol związku angielsko-francuskiego.

Paryż, 31. 8. (PAT) Według „Petit Parisien”, Briand i Chamberlain zgodzili się na zaproszenie w charakterze przewodniczącego sesji Ligi Narodów senatora kanadyjskiego Dan Durand'a, aby tym sposobem usymbolizować związek angielsko-francuski.

### Włochy a pakt gwarancyjny.

Stefani. Rząd włoski przez swoich rzeczoznawców będzie reprezentowany na zebraniu prawników w sprawie paktu gwarancyjnego w Londynie.

### Wykreślił się śmiercią.

Berlin, 31. 8. PAT. Prezydent Rzeszy ułaskawił komunistów Neumanna, Poege i Skoblewskiego, skazanych na śmierć przez trybunał Rzeszy.

### Zakończenie Kongresu Sjonistów.

Kongres sjonistyczny w Wiedniu na swem posiedzeniu końcowym, które trwało do godz. 6 rano w poniedziałek, po dłuższej miejscami burzliwej dyskusji przyjął wniosek komisji głównej, wyrażający votum zaufania dla Weitzmana i Sokołowa. Równocześnie kongres upoważnił komitet naczelny do zwołania w ciągu trzech miesięcy zebrania, na którym dokonane będą wybory do komitetu wykonawczego. Następnie wybrano komitet naczelny, do którego weszli przedstawiciele stronnictw opozycyjnych, mianowicie Grünbaum i Stricker. Na zakończenie kongresu Sokołow podziękował rządowi austriackiemu i prezydentowi policji wiedeńskiej Schoberowi.

### Bójka bolszewików z monarchistami.

Paryż, 31. 8. PAT. „Matin” donosi z Nicei, że na wczorajszym rosyjsko-bolszewickim zgromadzeniu, które się odbyło w teatrze przyszło do starcia między bolszewikami i rosyjskimi monarchistami. Policja interwenjowała i aresztowała 10 osób.

### Prusy nie połączą Austrii.

Paryż, 31. 8. PAT. W sprawie programu prac zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów dzisiejszy „Matin” zaznacza, że zadaniem Rady Ligi Narodów będzie zapobieżenie połączeniu się Austrii z Niemcami nie tylko przy pomocy presji politycznych, lecz również przez zastosowanie innych środków.

### Nowa misja angielska do Rosji.

Londyn, 31. 8. PAT (Reuter). W tych dniach wyjeżdża stąd do Moskwy Wallheadem na czele delegacji frakcji parlamentarnej Labour Party, celem przekonania się o możliwości nawiązania stosunków gospodarczych z Sowjetami.

### W Syrii spokojnie.

Paryż, 1. 9. (PAT) Painleve otrzymał wczoraj depezę od gen. Sarraila, donosząca, że w Syrii panuje zupełny spokój.

### W Meksyku 5000 emigrantów głnie z głodu.

Począwszy od lipca br. przybywa do Meksyku co miesiąc przeciętnie około 500 emigrantów. Emigranci ci przybywali do kraju w nadziei znalezienia pracy zarobkowej lub osiedlenia się na roli. Warunki pobytu w Meksyku są jednak bardzo uciążliwe. Według dotychczasowych obliczeń ponad 5000 emigrantów żyje w Meksyku w najokropniejszej nędzy.

### „Ostatni z rodu Gedymina” w Abissynji.

Pisma litewskie zamieszczają ciekawą wiadomość, że w Abissynji, w Afryce, znajduje się pewien Litwin, b. pułkownik armii rosyjskiej, jakoby ostatni z rodu książęcego Gedymina. „Książę” ten, nadesłał do ministerstwa spraw zagranicznych pismo, w którym domaga się ułatwienia mu powrotu na Litwę.

## Horrendum!

Warszawa, według Ligi Narodów leży w Rosji.

„Liga Narodów” odpowiadając „Zw. miast polskich” na pewne podanie, adresowała odnośną kopertę: Varsovie, Russie!

Czegóż żądać od prywatnych ludzi, czegoż nawet od redakcji pism francuskich, słynnych ze swej geograficznej ignorancji, jeśli pierwsza na świecie instytucja, mająca radzić i dbać o dobro narodów, stolicę Polski lokuje w Rosji!

Dr. Ernest Lumiński, dyrektor Akademii Dziennikarskiej w Warszawie, bawiac w Bydgoszczy opowiadał, że niedawno podczas roku jubileuszowego Akademii nadeszło bardzo wiele depeż gratulacyjnych od uniwersytetów, i innych naukowych instytucji adresowanych również Varsovie, Russie.

Każdy złoty, wydany niepotrzebnie zagranicą, osłabia naszą walutę a robotnika pozbawia chleba

## Złudzenia finansowe a wymagania rzeczywistości.

II.

Otrzymałe dotychczas z zagranicy pożyczki nie poprawiły sytuacji ekonomicznej. — Złudzenia monopolowe, wielka liczba monopolów i ich ujemna rola w ogólnej gospodarce. — Zażalenie się złudzeń wywołuje zbytne przygnębienie i zdenerwowanie. — Dla trwałej poprawy sytuacji gospodarczej niezbędną jest sanacja stosunków w rządzie, sejmie i społeczeństwie.

Środkiem, stosowanym często dla naprawy finansów państwowych i ogólnej sytuacji gospodarczej są pożyczki, zaciągane przez rząd, przeważnie zagranicą. Korzyści, jakie z nich mogą wypłynąć dla całości interesów państwowych zależą oczywiście, od sposobu ich użytkowania, tj. od celowości odnośnych zarządzeń rządowych.

O ile wiadomo, pierwsza nasza pożyczka (włoska) była użyta wyłącznie i całkowicie na potrzeby monopolu tytoniowego i poza tem krajowi nic nie dała; o francuskiej pożyczce, radośnie w swoim czasie powitanej, jest głucho; jeżeli była zrealizowana, chociażby częściowo, wpłynęła nie gotówką, ale w rozmaitych artykułach, przeznaczonych dla wojska. Z pożyczki amerykańskiej, około której nie przestają dotychczas krążyć najrozmaitsze wieści, projektowanej na 50 milionów dolarów, przysłała nam pierwsza rata („transzę“, jak się wyraża premier w swej mowie sejmowej z dnia 26 czerwca r. b.), w kwocie 35 mil. dolarów, co, po potrąceniu 12% agio, wynosi 159 milion. złotych; otrzymaliśmy jednak (do końca czerwca) tylko 114 milion., a reszta, 45 mil. zł miała być w najbliższym czasie dopłacona. Co zaś do pozostających z całej sumy pożyczki dalszych 15 mil., to, jak objaśnia premier w cytowanej mowie, na kwotę tę nie była zawarta umowa, a tylko dana „opinja“ do 1 sierpnia r. b.; ostatnio nadeszła wiadomość, że delegowany do Ameryki po pożyczki, wiceprezes Rady Banku Polskiego, pomyślnie załatwił tam swoją misję i 15 mil. dolarów mają być wkrótce nam wypłacone. Z sumy zaś 114 mil. zł, jaka rzeczywiście wpłynęła według objaśnień premiera, 79 milionów przekazano Bankowi Gospodarstwa Krajowego, głównie na cele budowlane (50 mil.); następnie 20 mil. przekazano Ministerstwu Kolei na inwestycje, i 12 mil. złotych udzielono, jako zaliczki, samorządom; ponadto miały one otrzymać jeszcze 3 mil. zł. Czy brakująca do pierwszej „tran-

szę“ pożyczki amerykańskiej kwota 45 mil. zł wpłynęła do kasy państwowej w całości lub tylko w części — nie jest wiadomem; jeżeli wpłynęła, to prawdopodobnie została użyta na powiększenie zapasu walut i dewiz Banku Polskiego; pomimo jednak tego przypuszczalnego zasilku, zapas wspomniany topnieje: z 269 mil. zł na d. 1 stycznia r. b. spadł do 90 milionów na d. 10 sierpnia.

Jeżeli teraz rozejrzemy się w wynikach, jakie dały pożyczki zagraniczne, to musimy przyznać, że są one nikłe; dobroczynnych dla życia gospodarczego skutków z zasilenia kas skarbowych, bądź co bądź poważnymi sumami pieniężnymi, nie widać; ani ruch budowlany tak potrzebny i z taką pewnością zapowiadany przez premiera, się nie ożywił, ani ogólny kryzys gospodarczy nie został, chociażby tylko w małym stopniu, załagodzony; przeciwnie wzmaga się on ciągle, a pieniądze się rozeszły! Widzimy więc, że pożyczki zagraniczne dotychczas nie przyniosły oczekiwanych dla kraju korzyści; mieliśmy tu do czynienia tylko z optymistycznymi złudzeniami finansowymi!

Jednym ze źródeł, właściwych premierowi, złudzeń finansowych jest jego uparta wiara w skuteczność monopolów państwowych dla zasilenia kas skarbowych. Polityka p. Grabskiego obdarzyła Polskę takim kompletem monopolów, produkcji i handlu, jakiego nie posiada żadne inne państwo, a niedawno kwestie przyjęcia przez sejm monopolu zapalczanego i jego wydzierżawienia, premier postawił, jako kwestie gabinetowa, argumentując, że dochód, oczekiwany z tego monopolu, jest dla skarbu konieczny i przyczyni się w znacznym stopniu do poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej. Oczywiście wobec nikłej sumy tego dochodu (5 mil. zł rocznego czynszu dzierżawnego i 6 mil. dolarów jednorazowej pożyczki w porównaniu do całości naszego budżetu państwowe-

go (około 2000 mil. złotych), argument taki nie jest poważnym i nikogo przekonać nie mógł; Sejm jednak ustąpił i monopol uchwalili, nie dla tego, żeby miał dawne nieograniczone zaufanie do polityki obecnego Ministra Skarbu, ale wskutek obawy, że, w razie podania się jego do dymisji, nie będzie łatwym znaleźć następcę, który-by zechciał przejąć po nim spuściznę.

W swych przemówieniach, p. Grabski niejednokrotnie wskazywał na wzrost wpływów monopolowych i wprowadzał stąd rozmaite optymistyczne wnioski; nie uwzględniał jednak przytem w należytej mierze tego faktu, że monopolie bezpośrednio obciążają silnie ludność, zmuszając ją do nabywania po wysokich cenach, i nieraz w lichym gatunku, artykułów monopolowych i jednocześnie, pośrednio, oddziałują niekorzystnie na rozwój związanych z monopolami gałęzi przemysłu prywatnego. W rzeczywistości monopol nie może być niekiedy koniecznością finansową, ale nigdy nie są instytucja pożądana dla całokształtu życia gospodarczego, ujemny ich wpływ, w pewnym stopniu może osłabić umiejętna, spreżyta i uczciwa gospodarka wewnętrzna, ale nikt, na zasadzie codziennego doświadczenia, nie będzie twierdził, że taka jest nasza gospodarka monopolowa. Monopol solny daje nam ten artykuł

pierwszej potrzeby po cenach niezmiernie wysokich, (np. w Warszawie płaci się teraz za sól przeszło 3 razy więcej, niż przed wojną, a nieład i opóźnienia w przydziałach soli powodują znaczne straty w przemyśle, np. w przemyśle garbarskim (brak soli na solenie skór). Monopol tytoniowy daje towar droższy i gorszy niż w innych krajach, np. Niemczech i nie zawsze w dostatecznych ilościach, wskutek czego szmugiel zagranicznego tytoniu przybrał ogromną rozmiar; podobno w Gdańsku istnieje fabryka tytoniowa, pracująca wyłącznie na export szmuglerski do Polski.

Monopol sirytusowy podniósł znacznie ceny tego artykułu, a chaotyczność w tej dziedzinie gospodarki państwowej powoduje liczne skargi i hamuje rozwój samego przemysłu; oby nie przyszło do tego, że i spirytus będziemy spruwadzać z zagranicy! Jest to więc jeszcze wielkie pytanie, czy bezpośrednie wpływy gotówkowe z monopolów do Skarbu równoważą wszystkie pośrednie straty, jakie monopolie wyrządzają naszemu życiu gospodarczemu.

Złudzenia finansowe, jakim poddały się nasze czynniki rządowe, uważane przez ogół za miarodajne, przyczyniły się niewątpliwie do tego, że nagły przed kilku tygodni, spadek kursu pol-

## Fundacja kórnicka.

Patronami fundacji są każdorazowy prezydent R. P. i X. prymas arcybiskup gnieźnieński. — Z kogo składa się kuratorium. — Dożywciole fundatorów.

W „Dzienniku Ustaw“ w numerze 84 ogłoszono ustawę o „Zakładach Kórnickich“. Ustawa stwierdza, że Jadwiga z Działyńskich Zamoyska i Władysław Zamoyski oddali Narodowi Polskiemu wszystkie swoje majątki nieruchomości, które stanowią będą pod patronatem Prezydenta R. P., X. Prymasa Arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego fundację pod nazwą „Zakłady Kórnickie“.

Ustawa wylicza szczegółowo cele fundacji, z których najważniejsze są: utrzymanie i rozwój szkoły domowej pracy kobiet w Kuźnicach, popieranie wychowania młodzieży meskiej w duchu polskim i katolickim, pomoc do nauk wyższych dla wyjątkowo zdolnych, utrzymanie biblioteki Kórnickiej itd.

Władza naczelną Zakładów jest kuratorium, do którego należą: biskup krakowski, delegat ministra oświecenia, dwaj delegaci, zaproszeni przez polską Akademię Umiejętności, dwaj delegaci, zaproszeni przez komitet kasy im. Mianowskiego, prezes i czterech członkowie wydziału Związku Zamoyskich. Kuratorium wybiera wśród nich prezesa. Z czystych zysków 8% będzie oddawane wydziałowi związku Zamoyskich do jego rozporządzenia.

Władysław i Marija Zamoyscy otrzymywać będą od Zakładów Kórnickich miesięcznie z góry po 100 q. żyta, nadto zakłady te mają pokryć koszty leczenia w razie choroby i koszty najsłabszego potrzebującego ofiarodawców.

(MAURICE LEBLANC)

## Żeby tygrysa

Tłumaczyła J. P.

(Ciąg dalszy)

Prefekt policji wziął podane sobie karty i przeczytał:

Archibald Brigh, pierwszy sekretarz ambasady Stanów Zjednoczonych.

Mecenas Lepertuis, notariusz.

Juan Caceres, attaché ambasady peruwiańskiej.

Major hr. d'Astrignac, w dymisji.

Piąta karta nie miała żadnych tytułów ani odznak, nosiła tylko imię i nazwisko:

Don Luis Perenna.

— Tego wielką mam ochotę poznać, — rzekł p. Demalion. — Niezmiernie interesująca postać!... Czytał pan sprawozdanie „Legion etrangere“?

— Czytałem, panie prefekcie i przyznaję że i mnie ten pan bardzo zaciekawia...

— Co to za odwaga! Nieprawdaż? Wprost jakiś bohaterski szalowiec! A przytem to nazwisko „Arsene Lupin“, które mu nadali koledy w uznaniu jego zdumiewającej wyższości... Wiele to czasu upłynęło od śmierci Arsene Lupin?

— Dwa lata przed wojną, panie prefekcie, znaleziono trupa jego i pani Kesselbach, pod gruzami spalonego szaletu, w pobliżu Luksemburskiej granicy. Dochodzenia śledcze dowiodły, że to on udusił panią Kesselbach, której potworne zbrodnie wyszły następnie na jaw, poczem podpalił szalet i powiesił się.

— Koniec godny tak nikczemnej kreatury — odrzekł p. Demalion. — Co do mnie zaś, przysięgam, że wolę z nim nie walczyć... Ale wracając do naszej sprawy... Czy akta dotyczące się spadku po Morningtonie są gotowe?

— Leżą na pańskim biurku, panie prefekcie.

— A inspektor Vérot czy już przybył?

— Tak jest, panie prefekcie, lecz posłałem go do infirmerji żeby się tam czegoś napił na wzmocnienie, bo jakos dziwnie źle wyglądał; robił wrażenie poważnie chorego.

— Jakiż to co mu było?..

Sekretarz opowiedział w paru słowach swoją rozmowę z inspektorem Vérotem.

— Mówi pan, że zostawił dla mnie list? — zapytał p. Demalion zaniepokojony.

— Tak, jest tu wśród dokumentów.

— Mocno mi się to wszystko wydaje dziwnem... Vérot, jako inspektor, jest pierwszej klasy urzędnikiem, inteligentny i zrównoważony, nie przejmowałby się tak, bez przyczyny. Niech mi go pan tu zaraz przyczyni, a ja tymczasem przejrzę korespondencje.

Sekretarz wrócił po chwili mówiąc, że Vérota w infirmerji nie było i że woźny twierdził iż widział go wchodzącego powtórnie do gabinetu prefekta, skąd więcej nie wyszedł.

— To już zupełnie niezrozumiałe... Chyba przypuszczać, że go woźny nie zauważył wychodzącego powtórnie. Przecież go niema ani tu, ani u pana... Zresztą to niema znaczenia, gdyż chwilowo nie jest mi potrzebny.

Prefekt spojrział na zegarek.

— Dziesięć po piątej, proszę uprzedzić woźnego, żeby tu wprowadził tych panów. Chociaż... — Tu Demalion zawa-

hał się, patrząc na list Vérota, leżący wśród dokumentów.

— Panie prefekcie, podchwycił sekretarz, myślę, że ze względu na nieobecność Vérota i na to, co mi mówił, warto byłoby zapoznać się z zawartością tego listu, przed rozpoczęciem zebrania.

P. Demalion zastanowił się, po chwili wziął żółtą kopertę z nagłówkiem „Café du Pont-Neuf“, rozciął ją szybko i wykrzyknął ze zdumieniem:

— Tego to już za wiele! — i pokazał sekretarzowi czystą ćwiartkę papieru złożoną we czworo.

— Jednakże Vérot mówił mi wyraźnie, że napisał w tym liście wszystko, co o tej sprawie wiedział, zawołał sekretarz zdumiony.

— Wie pan, że gdybym nie znał od dawna inspektora Vérota, tobym przypuszczał, że to żart...

— Co najwyżej roztargnienie panie prefekcie.

— Tak... tylko roztargnienie jest nie dopuszczalne, kiedy idzie o życie dwóch istot. Czyż nie uprzedzał pana, że podwójne zabójstwo jest uknute na tę noc?

— Tak, panie prefekcie, na tę noc, i to w jakichś niebywałych okolicznościach, szatańsko obmyślonych.

P. Demalion przeszedł się po pokoju w zamyśleniu.

— A to co za pakieci, z moim adresem? — wskazując na opodal stojący stolik.

— Ach, zapomniałem powiedzieć panu prefektowi, że Vérot zostawił, oprócz listu, ten pakieci, zawierający pudełko z jakimś przedmiotem, mającym służyć za dodatkowe wyjaśnienie do listu.

— List jego rzeczywiście ogromnie wyjaśnienia potrzebuje, — zaśmiał się p. Demalion, otworzył pakieci.

— ...mocno zniszczonem, — rzekł, — czku, pomiędzy dwo-

ma kawałkami brudnej waty, leżała tabliczka czekolady.

— Cóż to ma znaczyć? — mruknął prefekt zdumiony.

Wziął do ręki czekoladę, żeby jej się przyjrzeć bliżej i natychmiast zauważył przyczynę, która widocznie skłoniła Vérota do zachowania jej. Na wierzchu i ze spodu, nosiła ona wyraźny ślad zębów, zagłębionych w czekoladzie na parę milimetrów, przyczem forma i odległość każdego zęba odznaczała się jak wosku.

— To ciekawe, — szepnął p. Demalion. Jest w tem jakaś tajemnica, której chciałbym znaleźć wątek... Ten papier czysty... i te zęby... Co to wszystko znaczy?

Nie był to jednak człowiek zdolny do tracenia czasu na odgadywanie tajemnic, które wcześniej czy później z nadejściem inspektora Vérota, musiały się wyjaśnić. Zwrócił się więc do sekretarza:

— Nie mogę kazać dłużej czekać tym panom, niech ich więc woźny wprowadzi. Jesliby zaś tymczasem Vérot nadszedł, proszę mnie natychmiast powiadomić. Pod żadnym jednak innym pozorem niech mi nie przeszkadzają.

W dwie minuty później wchodził do pokoju mecenas Lepertuis, gruby i czerwony jegomością, z faworytami i w okrągłych okularach. Po nim wszedł sekretarz ambasady Archibald Brigh i attaché peruwiański Caceres.

P. Demalion znał już tych panów, wszczął więc z nimi zaraz ożywioną rozmowę, po chwili jednak oddalił się, żeby powitać majora d'Astrignac, bohatera z wojny marokańskiej, którego liczne i chwalebne rany, zdobyte na polu walki, zmusiły do przedwczesnego opuszczenia armji czynnej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

skiego złotego na giełdach zagranicznych był dla rządu niespodzianka i zaskoczył go nieprzygotowanym. Sytuacja na razie została uratowana, ale złudzenia maja to za sobą, że jak się zalamia, wywołają za daleko idące, nieuzasadnione przysięgnięcie i zdenerwowanie. I teraz, wobec odbywających się gorączkowo zarządzeń, otrzymuje się wrażenie, że rząd nie panuje już nad sytuacją i wpadł w stan zdenerwowania; co zaś do społeczeństwa, które chętnie dawało wiarę naiwnemu optymizmowi, płynącemu z trybunu ministerjalnych, to obecnie zaczynają je ogarniać niepokoje i nastroje, graniczące niemal z paniką. Tymczasem dla paniki niema jeszcze dobrej racji; zresztą, panika nie pomaga, ale gubi i dla własnego dobra trzeba się jej wystrzegać a bronić się rozważa i czynem.

Miejmy też nadzieję, że przedsięwzięte przez rząd środki zaradcze, natury finansowej, sytuację walutową na razie poprawią i kurs złotego wzmocnią; nie zapominajmy jednak przytem, że nasza ogólna sytuacja gospodarcza jest tak poważna, że dla jej polepszenia na stałe nie wystarczają doraźne zarządzenia finansowe, lecz są konieczne zasadnicze zmiany naszego dotychczasowego życia państwowego, w szerokim znaczeniu tego wyrazu. Niezbędnymi są reforma i uzdrowienie aparatu rządzącego, zmiana panujących w tej dziedzinie metod i zwyczajów (nepotyzm — protekcja, tyfentyzm, rozrzutność), reforma przedstawicielstwa narodowego i jego stosunku do swych obywateli (obojętność dla spraw ogólnych a uprawianie

„przemysłu poselskiego“), wreszcie uzdrowienie społeczeństwa pod względem pojmowania i wykonywania swych obowiązków obywatelskich w stosunku do innych obywateli i do państwa, jako zbiorowości (egoizm osobisty, klasowy, partyjny, brak obowiązkowości i pracy, lekkomyślność).

Złudzeniem było-by spodziewać się, że bez sanacji rządu, przedstawicielstwa narodowego i społeczeństwa, może być przeprowadzona prawdziwa sanacja życia gospodarczego i na dłuższą metę utrwalona waluta. Kurs waluty, w zasadzie, jest barometrem wskazującym, jak daleko posunęła się ogólna sanacja i jakim jest stan zdrowia organizmu społeczno-państwowego. Jeżeli chcemy mieć walutę dobrą i mocną, musimy przedewszystkiem zadbać o zdrowie naszych ogólnych wewnętrznych stosunków w państwie. Spadek naszej obecnej waluty, stworzonej z takim wysiłkiem, był-by, w swych skutkach, katastrofą gorszą i większą, niż inflacja dawnej marki polskiej; pociągnął-by za sobą katastrofę gospodarczą i co za tem idzie — katastrofę polityczną. Wobec takiego niebezpieczeństwa, niema miejsca na zwłokę i wahania w przeprowadzaniu powszechnej sanacji, przystąpić do niej jest obowiązkiem, od spełnienia którego zależy przyszłość Polski; bez trwałych podstaw, jakie dać tylko może zdrowa, racjonalna i uczciwa, organizacja państwa i społeczeństwa, na gmachu państwowym, pojawiać się zawsze będą rysy, mniej lub więcej groźne, dla jego trwałości. I. B.

wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Następnie poświęcenie Strażnicy, dekorowanie członków za wysługę lat, defilada, uroczyste posiedzenie, wbijanie gwóźdźki pamiątkowych. O godz. 13. wspólny obiad, o 15. alarm i popisy drużyny miejskiej. W dalszym ciągu koncert w ogrodzie p. Piątkowskiego z różnymi niespodziankami. Wieczorem zabawa taneczna.

## Gniezno.

Premjer Grabski będzie w Gnieźnie.

Premjer Grabski przyjął delegację m. Poznania, która zaprosiła go na uroczystości do Gniezna.

**Gniezno.** (Dar Gniezna dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.) Miasto Gniezno podczas uroczystego obchodu 900-iej rocznicy królewskiej ofiarnej Prezydentowi Rzeczypospolitej dar w postaci wspaniałego auta marki Izota Fraschini.

— **Szwedzcy dziennikarze w Gnieźnie.** Na uroczystości związane z 900-ą rocznicą koronacji Bolesława Chrobrego, zapowiedziani jest przyjazd do Poznania szwedzkich dziennikarzy. Z Poznania dziennikarze szwedzcy udają się na obchód królewskiej rocznicy do Gniezna.

## Poznań.

Ś. p. Komisarz K. Liepelt.

W poniedziałek, 31. sierpnia odbył się pogrzeb komisarza Policji Państwowej śp. Kazimierza Liepelta. Jak wielką sympatją cieszył się zmarły wśród kolegów i obywateli tego doświadczył był niezwykle liczny orszak pogrzebowy. Karawan, na którym spoczywała pokryta całkowicie licznymi wieńcami trumna, poprzedzała kompania honorowa policji, i kompania wojska, ponieważ zmarły był oficerem rezerwy.

Kondukt prowadził X. Brand w otoczeniu dwóch innych księży. Na cmentarzu przy ul. Bukowskiej, nad otwartym grobem wojsko oddało 3 salwy honorowe, a chór odśpiewał przepięknie wzniosłą pieśń „Módlmy się“.

Zmarły w sile wieku Kazimierz Liepelt powróciwszy z wojny światowej, wziął czynny udział w powstaniu wielkopolskim i dosłużył się stopnia porucznika. Przeszedł potem do służby policyjnej, w której szybko zaawansował na komisarza. Jako komendant powiatu średzkiego, był postrachem wszelkiego rodzaju metów społecznych. Przeniesiony do Poznania, zaskarbił sobie rychło zaufanie władz wojewódzkich i powszechną sympatję kolegów, którzy też na pogrzeb jego z całego województwa licznie się stawili. Prawością charakteru, sumiennością w pełnieniu obowiązków, uprzejmością wobec obywateli, a nade wszystko gorącym umiłowaniem Ojczyzny postawił sobie trwały pomnik jako urzędnik i obywatel. Niestety, choroba piersiowa skierowała go na wojnie nabrał, przerwała przedwcześnie pasmo dni jego, i pozbawiła kraj dzielnego i sumiennego urzędnika, a rodzinę żywiciela i troskliwego ojca. Cześć jego pamięci, wieczny spokój duszy Jego!

— **Cenny zapis dla Muzeum Wielkopolskiego.** W tych dniach otrzymała Dyrekcja zawiadomienie o śmierci dr. Edmunda Szablewskiego w Dreźnie dnia 5. kwietnia 1925 roku, który w testamentie zapisał szereg bardzo cennych przedmiotów i zabytków sztuki dla Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu. Są to mianowicie dwie witryny i przeszło 150 okazów porcelany starosaskiej, kryształ, srebra i tym podobne przedmioty. Wśród porcelany znajduje się duża ilość cennych figurk staro-miśnieńskich i grup biskupich, tak bardzo dzisiaj poszukiwanych.

**BUDZYN.** (Troski i kłopoty.) Mimo, że tylko co żniwa minęły, — Magistrat ma już teraz sporo bezrobotnych do utrzymania, i p. burmistrz wciąż się domaga, co będzie dalej? W swoich zabiegach do Nowego Roku wywidywał się np. jakby można zapewnić zbyt na te masy czarnych jagód, jakie mamy po okolicznych lasach — i jakby ludziom zapewnić jakiś taki zarobek przy ich zbieraniu? Jagody w pierwszym okresie, dopóki ludzie są tej nowości spragnieni, wywołane były do pobliskiego Poznania, zaś później, jak się ludziom uprzykrza, zbieraczkę zmuszone są wysypywać jej wprost na bruk albo oddawać darmo dzieciom w Poznaniu... Dawniej, w r. 1901 urządzono kursy wyrobu z jagód wina, ale jakoś to się wówczas nie przyjęło. Wyrób win z jagód obecnie bardzo się rozwinął, i możeby ta obfitość jagód do tego celu kogoś zainteresowała. Tymczasem burmistrz nawiązał stosunki z Województwem, i trzeba podkreślić z uznaniem, że władze nasze tem się zainteresowały, ułatwiwszy korespondencję z konsulem polskim w Londynie, a konsulat starał się o ułatwienie stosunku z pewną firmą tamtejszą, ale na razie rzecz do skutku nie doszła.

Trzeba się chyba postarać o rozwój jakiego rzemiosła, jak np. koszykarstwa. Tymczasem do ostatnich czasów krażyły u nas po gospodarzach agenci wiklinowo-meblowych firm berlińskich i robili dobre interesy.

Co do bezrobotnych — to wartoby zwrócić uwagę na stopy telefoniczne, rozrzucone bezładnie ponad szosą do Dzwonkuczka. Materiał ten wala się już od zimy. Bezrobotni mieliby trochę roboty, a materiał by nie podgniwał i nie marnował się.

## Zbąszyń.

Zastój i brak pracy. — Optanci. — Nowy proboszcz. — Wybory do Rady Miejskiej.

Wojna celna z Niemcami daje się całej Polsce odczuć, lecz w pierwszej linii na pograniczu niemieckim. Miasto Zbąszyń, które mimo tak niekorzystnego wymiernenia granicy było dość ożywione, zamiera pomału.

Mieliśmy tutaj filje banków jak: Polskiego Banku Handlowego, Banku Kredytowego, Banku Poznańskiego i Banku Związku Spółek Zarobkowych oprócz Banku Ludowego. Z wyjątkiem filji Banku Związku Spółek Zarobkowych wszystkie inne zlikwidowano a ostatni zredukował personel tak, że zatrudnia dzisiaj 2 urzędników. Oprócz tego zamieszkiwało w Zbąszynie ca. 30 najrozmaitszych zastępców różnych firm ekspedycyjnych krajowych i zagranicznych. Firmy te również zlikwidowały swe zastępstwa miejscowe i zaledwo 3—4 zastępców jeszcze tutaj vegetuje. Odczuwa na tem kupiec rzemieślnik, robotnik miejscowy, przez co wrasta się bezrobocie i bieda dość duża, widać się codziennie.

Dopływ optantów polskich z Niemiec wciąż jeszcze nie ustaje. Nieomal codziennie biedacy ci przyjeżdżają z Zbąszyna, dlatego m. tutejszemu, które i tak ma ze swoją własną biedą dosyć kłopotu, trosk przybywa.

W ub. tygodniu przybyły znów trzy rodziny na dworzec tutejszy, które trzeba było gdzieś pod dach umieścić.

Parafję tutejszą, osieroconą od lutego br. ma objąć ks. proboszcz Piotek z Bydgoszczy.

Dotąd wpłynęły do rąk Komisji Wyborczej miasta tut. 3 listy wyborcze i to: Nar. Partji Robotniczej, Polskiej Partji Socjalistycznej i Zjednoczony blok Obywatelsko-Urzędniczy. Wpłyną przypuszczalnie jeszcze mniejszości narodowych.

## Chojnice.

Małe pokłosie.

Przygotowania do wyborów do Rady Miejskiej skończyły się rozbiorem. Zdawało się do ostatniej chwili, że się udało zespolić obywatelstwo na tak zwaną listę gospodarczą. Był to zespół wszelkich organizacji zawodowych, i społecznych, a więc: kupcy, urzędnicy, inwalidzi, Związek Ludowo-Narodowy, rzemieślnicy itd., którzy stawiali swoje kandydatury, ale te kandydatury szły na tak zwaną wspólną listę gospodarczą. Popłynęło jednak u nas stary błąd, który we wszelkich ważnych poczynaniach jak prawdziwy wród się wybija. Nie można było zapomnieć osobistych uraz do jednostek i starano się odciąć od kandydowania osobistości o takich wpływach, jakimi się cieszy w szerszych kołach społeczeństwa adwokat p. Kopicki, dotychczasowy przewodniczący Rady Miejskiej, oraz prezes Towarzystwa Powstańców i Wojaków p. Sztandera. Doszło skutkiem tego do rozłamów. Panowie, Kopicki i Sztandera, i trzeci radny p. Lisowski, utworzyli osobny komitet obywatelski, i stawiają własną listę wyborczą. Za nimi idzie zjednoczony blok kolejarzy. Będziemy mieli zatem, o ile w międzyczasie nie zajdą dalsze niespodzianki, listy: Komitetu Obywatelskiego, Narodowej Partji Robotniczej, Kolejarzy, Zjednoczenia Gospodarczego, Socjalistów i Niemców.

Chojnice mają śliczny, 200 morgowy park, ale za miastem. W mieście tymczasem niema żadnego miejsca wypoczynkowego, na czem cierpią najwięcej dzieci. Otóż miasto zamierza założyć park przy jeziorze Mniszem. Park na tem miejscu, w samym środku miasta, przyczyni się bardzo do upiększenia miasta, a równocześnie stanowić będzie prawdziwe dobrodziejstwo dla ludności, zwłaszcza wieczorami, ponieważ pięknie nad jeziorem jest położony. Oczywiście, że potrwa to jeszcze z rok, ponieważ robi się wszystko po trosze, i bez przygotowania, a później dopiero przypomina się, że brak to rur kanalizacyjnych, to lepszego zniewolania gruntu, to pieniędzy i t.d.

Owe jezioro Mniszem, ma swą europejską sławę. W niem to bowiem znaleziono szczątki ciała studenta Wintera, o którym mówiono, że go żydzy zamordowali i krew na swe rytualne cele wycieczyli. W roku obecnym przypada 25-lecie owego głośnego czasu swego mordarstwa, które wznawiało w Niemczech poważnie ruch antysemitki.

Na ogół, to Chojnice trzymają się na poziomie cywilizacyjnym. Mamy tu towarzystwo dla upiększenia miasta, które pomiędzy innymi zaopatrzyło miasto w śliczne ławki, w parku i na placach publicznych, i stara się o planowe przyozdabianie miasta. Magistrat brakuje ulice kamieniem kostkowym. Wybrukował w ten sposób znaczny kawał ulicy Dworcowej, a ostatnio plac Jagielloński. Chodniki robią przyzwyczajone, za to kolumna na placu Jagiellońskim jest wciąż jeszcze bez orła polskiego, na co już przed laty zbierano fundusze.

Życie organizacyjne śpi dotąd z małym wyjątkami. Ale ze zbliżaniem się jesieni, zacznie się również praca w towarzystwach naszych. Bołaczka nasza jest jedynie to, że nie mamy tu odpowiedniej sali do zabaw i zebrań, stąd wszelkie prawie zabawy i uroczystości skupiają się na sali p. Engla, który tem samem robi lepsze interesy, aniżeli za pruskich rządów.

## Z PROWINCJI.

### Święto pułkowe w Inowrocławiu.

Inowrocławski 59. pułk Wlkp. obchodzi w najbliższą niedzielę, tj. 6. bm. celem uczczenia pięcioletniej rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami, odniesionego pod Łomżą, swoje doroczne święto pułkowe. Z rocznicą tą postanowiono równocześnie uczcić pamięć powstańców, którzy w zwycięskich potyczkach pod Inowrocławiem, Chmielnikami, Złotnikami Kuj., i pod Gniewkowem przyczynili się do oswożenia Kujawskiej ziemi z jarzma pruskiego. Na tę intencję ustanowiono za zezwoleniem władz wojskowych pamiątkową odznakę pułkową, którą między innymi otrzyma miasto Inowrocław jako stolica Kujaw, tudzież pułk 59 w osobie swego dowódcy pułkownika K. Dziekanowskiego.

Program uroczystości rozłożony w ten sposób, że w sobotę 5. bm. odbędzie się żałobne nabożeństwo za powstańców i wojaków, poległych w obronie Kujawskiej ziemi, poczem na placu przed ratuszem zostanie w ręce prezydenta miasta, celem uczczenia miasta, złożona odznaka pułkowa, w formie efektownego dzetonu na wstędze. Wieczorem w sobotę odbędzie się capstrzyk, a w niedzielę do dnia, uroczysta pobudka. O godzinie 9. na dziedzińcu koszarowym 59. p.p. uroczysta msza polowa, poczem dekorowanie odznaką pułkową zastużonych powstańców i żołnierzy, podczas którego chór żołnierski przy akompaniamencie pełnej orkiestry detej odśpiewa „Pieśń bojową“ 59 pp., skomponowaną przez Z. Urbanyego do słów mjr. 59. p.p. Zygm. Krudowskiego. Następnie defilada i galowy obiad żołnierski.

Po południu zawody sportowe, zabawy i gry, wieczorem zaś w kasynie oficerskim rauc.

Korpuz oficerski 59. p.p. zaprasza niniejszem wszystkich byłych oficerów i żołnierzy 59. pp. jakoteż powstańców, którzy walczyli w obronie Inowrocławia i ziemi Kujawskiej do wzięcia udziału w tej uroczystości. Na obchód ten przybędzie także minister Sikorski i liczni dygnitarze cywilni i wojskowi.

**INOWROCŁAW.** (Zebranie Komitetu Wyborczego wszystkich stanów.) W piątek, dnia 28 ub. m. odbyło się w sali hotelu pod „Lwem“ zebranie, celem ostatecznego zatwierdzenia listy kandydatów do Rady Miejskiej. Zebranie zagał i za zgodą zebranych przewodniczył p. Lenartowski dotychczasowy przewodniczący Rady Miejskiej.

O wyborach do Rady Miejskiej i konieczności złączenia się wszystkich stanów referował bardzo obszernie i rzeczowo p. Lenartowski. Zebrani z wielkim zainteresowaniem śledzili wywody referenta, którego dotychczasowa działalność dla dobra miasta i obywateli jest znana nawet zagranicą miasta Inowrocławia. To też lista kandydatów, przedłożona przez komisję znalazła ogólne uznanie temwięcej, że uwzględnia wszystkie stany, jak nazwa komitetu głosi. Jest dostatecznie zastąpiony robotnik, rzemieślnik, urzędnik, kupiec, przemysłowiec, inteligent, słowem wszyscy ci, którzy faktycznie mają na oku dobra miasta i obywateli, bez uprzedzeń i ambicji osobistych.

Dyskusja, jaka się toczyła była dowodem solidarnego uwzględnienia stanowiska zajętego przez szeroki ogół obywateli bez względu na przynależność partyjną, zdala od walki osobistej, brudnej i demagogicznej.

Listę kandydatów na której czele figuruje nazwisko tak zacnego obywatela jak p. Lenartowski przyjęto en bloc.

**PIERANIE pow. Inowrocław.** (Zebranie robotników rolnych Chrześ. Zw. Zawodowych.) W niedzielę, dnia 22 ub. m. odbyło się na salce parafjalnej w Pieraniu zebranie Chrz. Zw. Zawodowych na które przybyło około 200 osób. Pierwszy referat wygłosił sekretarz Ch. Z. Z. w Inowrocławiu p. Krzemianowski, który bardzo dobitnie i uzasadniając licznymi argumentami scharakteryzował bałamutną robotę związków klasowych, które dziś nawet wyłamują się z pod statutu PPS. Przedstawił bezowocną i dla robotnika bardzo krzywdzącą robotę popełnioną, w której sam, zachęcony licznymi obietnicami dyktatorów ze wschodu do niedawna jeszcze brał udział. Przekonawszy się jednak o szkodliwości związków klasowych i PPS Polsee idzie dziś śmiało i otwarcie w myśl zasad chrześcijańskich i demokratycznych.

Drugi mówca p. Sosnowski z Bydgoszczy przedstawił zebraniem program i zasady Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, w której to organizacji od zarania współpracuje dla dobra robotnika. Burza oklasków nagrodziła mówców a w dyskusji wszyscy solidarnie oświadczyli się po stronie referentów, jedynie p. Mazeta z Z. Z. P. nie mógł przeboleć tej jedno-myślności. W. K.

**LISEWO.** (Srebrne gody małżeńskie.) Dn. 25 ub. m. obchodził sołtys p. Światowy, z małżonką w czerstwym zdrowiu srebrne gody małżeńskie. Msze św. na intencję jubilatów odprawił miejscowy ks. proboszcz, a chór kościelny przyczynił się pięknym śpiewem do podniesienia uroczystości, w których brało udział grono życiowych i przyjaciół. Zaznaczyć wypada, iż p. Światowy położył jako pierwszy sołtys polski wielkie zasługi około spolszczenia gminy Lisewskiej. Bierze zawsze żywy udział w pracy społecznej i oświatowej i umie słowem i przykładem zachęcić opieszalszych w gminie do ofiar i poświęcenia ku chwale Ojczyzny.

I nie dziw, bo mimo starszego wieku, zostawiwszy żonę w domu i 7 dzieci wyruszył z Pakości jako ochotnik wtenczas gdy się w grudniu 1918 roku ważyły losy Ojczyzny naszej, gdy Polska zmartwychwstała miała. Tam na kresach zachodnich i pod Budzynem, Czarnkowem i Chodzieżą w krawych walkach z grenszucem spełnił swój obowiązek jako Polak-partjota.

**STRZELNO.** (Święto Straży Pożarnej.) Ochotnicza Straż Pożarna w Strzelnie obchodzi w niedzielę, dnia 20. września 1925 r. 25-letni jubileusz połączony z poświęceniem nowowbudowanej Strażnicy. Program uroczystości jest następujący:

W sobotę, dnia 19. września od godz. 14.15 do 10.45 przyjmowanie delegatów, o godz. 22.30 capstrzyk od dworca przez miasto.

W niedzielę, 20. września od godz. 5.45 do 7.10 przyjmowanie delegatów, o 6-wyświetl. przyty, o 7.30 zbiórka u druha P. 3-ej

## Toruń.

**Wojowniczy hodurawiec.** W niedzielę doprowadzono do komisariatu Policji Państwowej niejakiego Grzechowiaka Antoniego, który podburzał członków kościoła narodowego przeciw funkcjonariuszom policji państwowej. Wojowniczego hodurawca odstawiono na pewien czas do okrągłaka, by mógł „w skupieniu” odpokutować za swój zapal do „czynów”.

**Amatorzy cudzej garderoby.** Od dłuższego czasu w zastraszający sposób zaczęły się mnożyć kradzieże garderoby. Kronika policyjna coraz więcej wykazuje tego rodzaju przestępstw. Dlatego też z zadowoleniem zapewne przyjmą wszyscy poszkodowani tę wiadomość, że naszej policji udało się złapać dwóch złodziei tej kategorii, w osobach niejakiego S-wicza i I-era. Po nich napewno przyjdzie kolej na innych rzemieślników, na których tropie znajduje się policja.

**Brutalny napad.** W piątek, ub. tygodnia w godzinach wieczornych uczeń jednej ze szkół kadeckich Walerjan S., syn generała S., przybrał sobie do pomocy ordynansa, napadł na kilkunastoletniego chłopca, nazwiskiem Karolczak, i pobił go wraz z żołnierzem aż do utraty przytomności.

Pomijając słusność, czy niesłusność, powodów które skłoniły „odważnego” gołowąsa do wywarcia tak dzikiej zemsty na słabszej ofierze, piętnujemy ten fakt, jako objaw zdżyczenia moralnego, szerczący się w zastraszający sposób wśród młodzieży.

**Dziwno praktyki w gimnazjum męskim.** Jeden z b. oskarżonych w procesie szkolnym zwrócił się do Kuratorium z prośbą, o ponowne przyjęcie jego synów do gimnazjum. Mimo przyrzeczenia ministerjalnego i wydania odpowiedniego rozporządzenia przez właściwe władze, nie odpowiedziało na prośbę Kuratorium, lecz Dyrekcja gimnazjum i to w bardzo dziwny sposób. Odnosnym dokumentem mianowicie donosi się petentowi, że „Kuratorium Okr. Szkolnego Pomorskiego pismem z dnia 22. sierpnia 1925 r. L. 12507/25 II. postanowiło przed powzięciem decyzji co do przyjęcia obu synów Pańskich — następują imiona itd. — „oddać sprawę do rozpatrzenia konferencji plenarnej grona nauczycielskiego”.

Od kiedy, o przyjęciu ucznia decyduje całe grono nauczycielskie?

Jako wyjaśnienie tego kroku podał p. Mianowski, że „petent miał zatargi z gronem i dlatego należy Panów nauczycieli zapytać o zgodę!!!” Niesłychane!

Czyżby panowie nauczyciele nie byli na tyle inteligentni, że nie mogą się wyzbyć uprzedzenia do ucznia, którego ojciec stawał w obronie praw rodzicielskich?

Rzuca to ciekawe światło na stosunek w naszym męskim gimnazjum, jakie mimo procesu, który tyle narobił wrzawy, jeszcze istnieją.

**BRODNICA. (Połknął kulę karabinową.)** Po manewrach, chłopiec 9-letni, syn pewnego robotnika z Pustej Dąbrówki, znalazł na pobojowisku pocisk karabinowy, z którego wyciągnął kulę i połknął ją, sądząc widocznie, że to „coś słodkiego”. Chłopca zawieziono do szpitala brodnickiego, gdzie jednak operacja okazała się zbyteczną, gdyż kula opuściła swe siedlisko w sposób najnaturalniejszy w świecie.

**CHELMNO. (Przyjazd wiceministra sprawiedliwości.)** Dnia 29. ub. m. wiceminister sprawiedliwości p. Siennicki zwiedzał sądy, oraz zakłady poprawcze w Chełmnie i Grudziądzu.

**TUCHOLA. (Przeciw podatkom drogowemu.)** W Tucholi, za inicjatywą Tow. Właścicieli Nie ruchomości, rozpoczęła się akcja protestacyjna przeciw zbyt wygórowanemu podatkowi drogowemu, który został uchwalony przez tucholski sejmik powiatowy. W niektórych wypadkach podatek ten wynosi do 2000 złotych.

**Mała nowaga.** Istnieje w Tucholi Oddział Związku Obrony Kresów Zachodnich. Towarzystwo to już od dłuższego czasu nie daje znaku życia. Już zgorą rok nie było żadnego zebrania informacyjnego. I czemu?

**PELPLIN. (Budowa mostu na Wierzyca.)** Wydział Powiatowy tczewski rozpiął konkurs na budowę mostu na Wierzyca w Pelplinie, na miejscu istniejącego mostu drewnianego. Projekt przewiduje most długości 20 mtr, z konstrukcją żelaznej na filarach betonowych.

**SIERAKOWICE. (Brak lekarza.)** Z Sierakowic przeniósł się do Łasina miejscowy lekarz dr. Pobłocki. Obecnie Sierakowice liczące powyżej 2.000 dusz, jak i całe pół powiatu kaszubskiego na zachód — są pozbawione pomocy lekarskiej. Mieszkanie jest wolne — brak tylko lekarza.

**GDYNIA. (Budowa stoczni.)** Morski Urząd Rybacki otrzymał polecenie nawiązania pertraktacji z polską firmą Braci Leszczyńskich w Gdańsku, ażeby skłonić ją do przeniesienia się do Gdyni. Rokowania weszły w tak pomyślne stadium, że w ubiegłym tygodniu Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych (wydział rybacki) w porozumieniu z Departamentem Marynarki Handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu wydzierżawiło Braciom Leszczyńskim teren do budowy stoczni. Tereny te leżą obok przystanku „Łeba” przy nabrzeżu.

## Echa procesu toruńskiego.

Doszedł do naszej wiadomości fakt, trudny do uwierzenia, lecz niestety prawdziwy. Swego czasu już donosiliśmy o zwolnieniu ze służby w gimnazjum żeńskim nauczycielki panny Taterówny, która zmuszona do zeznawania pod przysięgą nie mogła inaczej jak zgodnie z prawdą zeznać niejedno na niekorzyść szkolnictwa. Widocznie w związku z jej zeznaniami, do czego zresztą upoważnił ją sam p. kurator, zwalniano ją z tajemnicy służbowej, nauczycielka ta, dotychczas jedna z najdodolniejszych, od czasu stała się „niekwalifikowana”. Nad tem zresztą przeszlibyśmy do porządku dziennego, bo znamy podobne praktyki także w innych urzędach. Cóż jednak powiedzieć na to, że reszta owego grona nauczycielskiego, skompromitowanego przez proces, lecz znajdującego się we większości, śmiała wystąpić do Magistratu z żądaniem o usunięcie tej nauczycielki z posady za jej prawdomówność.

Takie żądanie popiera p. dyr. Kaczor, a stosuje się do niego p. prezydent miasta. Nie wiemy, czy p. prezydent, zwalniano ją z tajemnicy służbowej, kierowa-

wał się wyłącznie względami na żądanie owego grona nauczycielskiego, lecz pytamy, czy p. prezydent udzielił tym ludziom odpowiedniej nauki, o ile kierował się innymi względami przy swem zarządzeniu. Kompromitacja za kompromitacją, a pan Kaczor — moralny sprawca tego wszystkiego — zawsze jeszcze zajmuje swe stanowisko. Nawet Rada Miejska śpi — bo przecież „nie warto się ujać za jedną osobą”, choćby 10 razy pokrzywdzoną, „nie warto przecież walczyć przeciw p. Kaczorowi, który ma tak „wielkie wpływy” w Magistracie”.

O tych wpływach i stosunkach z pp. radcami i członkami Magistratu, poinformujemy czytelników na innym miejscu. Na razie odczekamy, co na to powie Magistrat i Rada Miejska. Panowie, nie wystawiajcie sobie świadectwa ubóstwa, zabierzcie się nareszcie do zbadania tej sprawy — do zbadania kwalifikacji nauczycieli i nauczycielek, bo w innym razie dowiecie się w tej sprawie bardzo wielu rzeczy ciekawych na łamach „Dziennika”!

**PUCK. (Ofiary morza.)** W tegorocznym sezonie kąpielowym utonęło na wybrzeżu 11 osób. Liczba ta poważna — toteż odpowiedzialne władze powinny zastanowić się nad tem, jakby można ulepszyć ratownictwo nadmorskie, gdyż szereg takich wypadków należy przypisać pewnym brakom organizacyjnym w naszych kąpieliskach.

**WEJHEROWO. (Rozbudowa parafii.)** Kościół parafialny w Wejherowie który jest za szczupły dla potrzeb ludnej parafii, ma być rozszerzony lub też zastąpiony większym przybytkiem Bożym. Na ten cel zbiera się w parafii składki, które dosięgły już dość poważnej sumy.

## Tczew.

(Korespondencja własna)

### Kandydaci Komitetu wszystkich stanów.

Polski Komitet Przedwyborczy wszystkich stanów w Tczewie, łączący z wyjątkiem Narodowej Partii Robotników wszystkie organizacje polityczne oraz cechy i stowarzyszenia, których w Tczewie jest cały szereg, ogłosił już listę kandydatów na radnych miasta.

Oto ona:

1. Stanisław Wilga, mistrz krawiecki, prezes Towarz. Robotników Katolickich.
2. Edmund Witosławski, kupiec.
3. Franciszek Biały, starszy naczelnik stacji kolejowej w Zajączkowie.
4. Walenty Haydasz, cechmistrz kowalski.
5. Antoni Garnuszewski, dyrektor Szkoły Morskiej.
6. Leonard Skocki, urzędnik Starostwa, prezes koła tczewskiego Związku Inwalidów Wojennych.
7. Jan Struczyński, kupiec.
8. Franciszek Zimoch, adiunkt kolejowy.
9. Antoni Sylka, starszy sekretarz pocztowy.
10. Alojzy Synak, kupiec.
11. Robert Chrzanowski, prezes koła tczewskiego Związku Maszynistów Kolejow.
12. Tomasz Michalski, inspektor pocztowy.
13. Ignacy Markowski, robotnik kolej., prezes Polskiego Związku Kolejowców.
14. Józef Mrózek, robotnik prywatny, prezes Towarzystwa Ludowego.
15. Józef Bielański, restaurator.
16. Andrzej Szczygielski, mistrz piekarski.
17. Aleksander Deyna, mistrz rzeźnicki.
18. Mieczysław Semrau, dyrektor Szkoły Handlowej.
19. Dr. Rudolf Strutyński, lekarz Zakładu św. Wincentego.
20. Antoni Lipski, prezes Towarzystwa pracownikow kupieckich.
21. Stanisław Szczygielski, starszy listonosz.
22. Jan Laskowski, robotnik.
23. Józef Spik, rolnik.
24. Paweł Bielecki, robotnik przemysłowy.
25. Józef Stefaniak, naczelnik ekspedycji towarowej.
26. Ksawery Dittmann, nauczyciel.
27. Damazy Szuster, urzędnik celny.
28. Adam Stachowiak, właściciel domu.
29. Kazimierz Waraczewski, klucznik sądowy.
30. Teodor Mikołajski, organista.

Zastępcy:

1. Bernard Kowalski, kupiec.
2. Ludwik Maćkowiak, mistrz rzeźnicki.
3. Franciszek Cwikliński, urzędnik kolej.
4. Stanisław Goc, kupiec.
5. Józef Reznierowski, kolejarz.
6. Franciszek Szczoł, starszy komisarz kontroli skarbowej.
7. Jan Stomiński, kolejarz.
8. Stanisław Grzonka, starszy sekret. Wydziału Powiatowego.
9. Augustyn Bieszek, sekretarz pocztowy.
10. Edward Białejewski, urzędnik celny.
11. Władysław Maciejewski, kupiec.
12. Urban Markowski, asystent kolejowy.
13. Celestyn Weisner, restaurator.
14. Robert Baniecki, kupiec.
15. Franciszek Temerowski, właściciel domu.

**— Samobójstwo policjanta.** Posterunkowy Policji Państwowej, Marjan Szulc, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru służbowego w swem mieszkaniu przy ulicy Krasieńskiego nr 9. Szulc od dłuższego już czasu cierpiał na rozstrój nerwowy, spowodowany utratą majątku; posiadał on bowiem przed kilku laty gospodarstwo. Nado w procesie o popieranie żydów skazany został na 30 zł grzywny za niestosowne zachowanie się przed sądem. Wszystkie te sprawy przyczyniły się do tego, że usiadłszy na krzeselku, popadł w melancholję; nagle dobył rewolweru i strzelił sobie w skroń. Szulc w drodze do Zakładu św. Wincentego umarł; osierocił żonę i sześcioro dzieci.

**— Roman Dmowski w Tczewie.** W piątek przyjechał do Tczewa były minister spraw zagranicznych i wódz endecji Roman Dmowski, a wraz z nim posłowie Socha, Sołtyśiak i Wierczak oraz senator X. Bolt. Posłowie zwiedzili kościół św. Krzyża oraz mosty i wały wiślane. W Grand Hotel odbyło się śniadanie, w którym brali udział członkowie zarządu Związku Ludowo-Narodowego oraz kilka zaproszonych osób.

**— Do powiatowej komisji wyborczej,** mającej przeprowadzić wybory do Sejmiku Powiatowego, wybrani zostali pp.: 1) Hasse z Pomyj (przewodniczący), 2) Brzósowski z Miłobędza, 3) Leszczyński z Subków, 4) Kikut z Subków, 5) Tomasz Olszewski z Pelplina.

**— Święto przygotowania wojskowego w Tczewie.** Na ostatnim posiedzeniu Powiatowego Komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, odbytem w salce Starostwa pod przewodnictwem dyrektora Szkoły Morskiej p. Garnuszewskiego, postanowiono urządzić w Tczewie w niedzielę dnia 20 września b. r. święto przygotowania wojskowego. W tym celu wybrano dwie komisje a mianowicie techniczną i finansową.

Na zawody do Torunia, odbył się mający dnia 4 października br., postanowiono wystać po jednym delegacie z każdego powiatu, należące do P. K. U. w Starogardzie.

P. pułkownik Mielżyński podał do wiadomości, że po dłuższych staraniach utworzony został Związek Tow. Wojaków i Powstańców na zachodnie ziemie Polski. Do Związku tego należą wszystkie towarzystwa wojskowe z Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska. Związek ten liczy około 150.000 członków. P. pułk. M. zaznaczył, że najlepiej zorganizowane i najsilniejsze Tow. Powstańców i Wojaków jest w Bydgoszczy.

Następnie omawiano dalszy program pracy Komitetu. Postanowiono zwrócić się do władz miejskich z prośbą o przydzielenie gruntu na boisko.

**— Obicie redaktora „Pommereller Tageblatt”.** Wychodząca w Tczewie gazeta antypolska „Pommereller Tageblatt” napisała w notowaniach giełdowych, że za 100 złotych polskich płaci się 51,12 guldenów gdańskich. Rozumie się samo przez się, że błąd drukarski może zajść w każdej drukarni i w każdej gazecie, fama jednak głosi, że zecer niemiecki wstawił namięślnie cyfrę 51,12, by zożyć złotego polskiego.

Oburzony tą wzmianką p. Fr. Deja poszedł do redakcji „Pommereller Tageblattu” i zapytał, jakże to się stać mogło, że gazeta niemiecka podaje tak podpadające niski kurs złotego. Zamiast wytłumaczyć p. Deja, który o drukarstwie nie ma pojęcia, że chodzi o błąd drukarski, redaktor „Pommereller Tageblattu”, według zeznania p. Deja, zawołał: „Das geht Sie garnichts an — das ist ja Ihre polnische Wirtschaft! Uebrigens haben die Polen in Tczew nichts zu suchen!” P. Goga wezwał wkońcu p. Deja do opuszczenia lokalu i schwył go za ramię pchając do drzwi. P. Deja odrzekł, że ma go puścić, bo on sam wyjdzie, gdy jednak red. Goga był coraz natarczywszy, p. Deja uderzył go w twarz. Brat p. D., widząc, że red. Goga wypycha go z lokalu, uderzył go łaską przez głowę

tak że G. zaważwał pomocy lekarskiej i chodzą dziś z obwiązaną głową.

„Pommereller Tageblatt” umieścił sędziwy o tej sprawie artykuł, że redaktorów niemieckich w Polsce bije się niby i przesądza, że Niemcy bić się nie pozwolą i t. d. Będ może, że „Pommereller Tageblatt” chciałby, ażeby z powodu tego, iż jego redaktor dostał łanie, wybuchła wojna pomiędzy Niemcami a Polską? Wszystko możliwe!

(Jeżeli istotnie tak było, jak korespondent nasz pisze, to redaktor Goga sam zwinął, że go obito. Zasadniczo jednak takiej „polemiki” pochwalić nie możemy. — Red.)

### Opłaty paszportowe podwyższone do 500 i 1 500 zł.

W myśl zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opłata za paszport normalny wynosi obecnie 500 zł (dotąd 250), a za paszport wielokrotny 1 500.

Ważność paszportu normalnego rozciąga się na 3 miesiące, wielokrotnego na 6 miesięcy.

Przepisy co do paszportów uigowych, a to: leczniczych, naukowych i kupieckich będą ogłoszone w najbliższym Dzienniku Ustaw.

## KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 2 sierpnia 1925 r.

### KALENDARZYK.

Dziś w środę Stefana.  
Jutro w czwartek Serapji, Zenona i Charitona  
Wschód słońca o godzinie 5.13.  
Zachód słońca o godzinie 6.45.

### DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

— Od poniedziałku 31 8 do poniedziałku 7 9 1925 r. mają dyżur nocny:  
1) apteka pod Aniołem ul. Gdańska.  
2) apteka pod Łabędziem ul. Gdańska.

**Biblioteka Ludowa** (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nado we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

**Biblioteka Miejska** (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

**Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej po południu.

### Muzeum Miejskie Wystawa kilimów.

Wystawa kilimów gliniańskich, ciesząca się znaczną frekwencją — zostanie zamknięta w dniu 3. IX. br. Wszyscy, których interesuje rodzimy przemysł artystyczny powinni skorzystać z ostatnich dni wystawy, żeby zapoznać się z wytworami jednej z najstarszych w Polsce prawni kilimkarskiej.

**Muzeum miejskie otwarte codziennie od 9—3, w niedziele i święta od 11—1.**

— **Zmarli:** Weronika z Rothów Kayzerowa w Poznaniu. — Jan Hołaga, kupiec z Poznania. — Władysław Starzyński z Torunia. — Józef Owczarek, plutonowy zawodowy 59 pp. Wlkp. w Inowrocławiu.

— **Kurs dla podkuwaczy koni** rozpoczyna się w Toruniu 1 października 1925 r. Zgłoszenia przyjmuje Robert Dąbrowski, techniczny kierownik Urzędowej Szkoły Podkuwaczy, Toruń, Prosta 30.

— **Ezy kwitną.** Obecne lato, które aczkolwiek miało dnia prawdziwie upalne, to jednak chłody, a zwłaszcza w ostatnich jego chwilach, cokolwiek są za ostre, mimo to u p. Bednarskiego w ogródku na Miedzyniu, przy ul. Pijarów zakwitły ponownie bzy. Krzewy obficie, prawie bezlistne pokryły się kiściami wonnego białego kwiecia.

— **Dyrekcja Doksztalającej Szkoły Kupieckiej,** Jagiellońska, róg Konarskiego, podaje do wiadomości PP. Kupcom, iż nauka dla uczniów i praktykantów handlowych rozpocznie się dnia 1 września i będzie się odbywała od godz. 3-ciej do 7-mej w poniedziałki i czwartki wzgl. wtorki i piątki.

Równocześnie nadmieniamy, że uczniowie, którzy nie ukończyli 18-ty rok życia, a nie są jeszcze zgłoszeni w tut. zakładzie są obowiązani stawić się do wpisu. Kancelarja szkoły czynna w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godziny 3-ciej popoł. Niestosujący się do przepisów będą pociągani do odpowiedzialności.

Uprasza się pp. Kupców o doniesienie każdej zmiany wzgl. przyjęcia nowych uczniów handlowych.

**— Pan Cohn wywózł owce.** P. Cohn, optant, zamieszkały przy ul. Śniadczych 19, wyjeżdża do Niemiec. Pan Cohn ma 650 owiec i otrzymał pozwolenie na ich wywóz. Dlaczego jednak zamiast 650 zabrał za granicę Rzecypospolitej aż sześćdziesiąt wagonów? Czy każdy z nas może ogołacać i naigrawać się z przepisów? Niech ręka karczaca dosięgnie winnego i współwiniących.

**— O ceny podręczników szkolnych.** Dla rodziców, opiekunów i wychowawców nastąpił okres ciężkiej próby przygotowania i zaopatrzenia młodzieży w potrzebne utensylja i podręczniki do nauki.

Jeżeli się zważy, że książki są obecnie nadzwyczaj drogie i cennik stoi w rażącym stosunku do cen przedwojennych, łatwo zrozumieć, jakie niebezpieczeństwo dla dziatwy szkolnej w związku z tem się wyłania a przykra troska dla rodziców niezamożnych.

Niektóre księgarnie obniżają ceny książek, ale przy większych zakupach, tę dogodność powinny były wykorzystać całe klasy. W naszym mieście niektórzy właściciele księgarni wprowadzili zwyczaj sprzedawania podręczników szkolnych na raty i to bodaj jedyna ulga dla naszej młodzieży i rodziców, tembardziej obecnie, kiedy kryzys gospodarczy dotknął najszersze warstwy społeczeństwa.

Rok szkolny już się rozpoczął, niejedni z uczniów jeszcze nie zdobyli się na potrzebną ilość podręczników ze zrozumiałych zwykle powodów, to jednak nauczycielstwo nasze winno być względne i pewne opóźnienie w nabyciu książek przyjmować z większym pobłażaniem, bo dziś rzeczywiście każdemu trudno a tembardziej rodzinie z dziatwą w wieku szkolnym.

**— Ile mamy seminarjów nauczycielskich.** Wiemy dobrze, jaką rolę odgrywają seminarja nauczycielskie, przygotowujące siły pedagogiczne dla szkół powszechnych. Nie odrzeczy więc będzie wiedzieć ile mamy seminarjów nauczycielskich w Polsce. Według informacji kuratorium okręgu szkolnego poznańskiego w r. 1923 było w Polsce 182 seminarjów, z czego państwowych 119. Ministerstwo liczy, że seminarja te mogą dać w r. 1929-30 około 4.000 nauczycieli, a trzeba rocznie 6.000. Budżet na rok 1924 przewidywał 130 seminarjów państwowych w Polsce.

W okręgu poznańskim w roku 1924-25 było 16 seminarjów państwowych, z czego 113 męskich (Bydgoszcz, Czarnków, Gniezno, Kępno, Koźmin, Krotoszyn, Leszno, Ostrzeszów, Poznań, Rawicz, Rogoźno, Wągrowiec, Wolsztyn), a 3 żeńskie (Inowrocław, Leszno, Poznań). Prócz tego istnieje 1 seminarjum ochroniarzkie (Poznań). W roku 1924-25 otwarto 1 seminarjum żeńskie w Poznaniu.

**— Wielkie plany bydgoskich motocyklistów.** Jak się dowiadujemy, postanowiono na ostatnim posiedzeniu K. M. B. urządzić jeszcze w bieżącym roku wielkie wyścigi motocyklowe na torze Ossowa Góra—Wojnowo—Strzelewo—Ossowa Góra. Będą to przedbiegi do zawodów o mistrzostwo Polski zapowiadanych na dzień 11 października br. na szlaku Łódź—Warszawa. Dniem wyścigów w Bydgoszczy będzie niedziela 4-go października. Oprócz samej imprezy wspomniany klub Motocyklistów przygotowuje dla szerszej publiczności miłą niespodziankę, która przyczyni się w znacznej mierze do popularyzacji naszego sportu motocyklowego. Szczegóły zdradzimy niebawem; narazie zaznaczymy tylko, iż pierwsza impreza Klubu Motocyklistów Bydgoszcz — tj. wspaniałe korso gwiaźlowe i jazda zrzeczności przysporzyły odnośnej placówce sportowej tyle na reklamie, że dalszych występów nietylko bydgoski świat sportowy ale społeczeństwo tutejsze i okoliczne wogóle, oczekują z żywym zainteresowaniem. Wyścigów samochodowych w tym roku w Bydgoszczy już nie będzie.

**— Klub sportowy „Trapez“ urządzi zabawę** 30 sierpnia, lecz 6 września br. Podana notatka w kronice miejscowej była nieścisła. Sądziemy, że pomimo tej omyłki, szanowne obywatelstwo dopisze w zabawie w dniu 6 września br., która się odbędzie w salach „Strzelnicy“. Impreza ta będzie posiadała wiele rozmaitości, które niewątpliwie zadowolą naszą publiczność.

**— Wieczór humoru i śmiechu.** Znane z dotychczasowej swej działalności w kierunku pracy scenicznej amatorskiej, tak na gruncie bydgoskim jak i na prowincji „Grono Przyjaciół Sceny“ nagrodzone na konkursie zespołów amatorskich w Kruszwicy, urządzi w niedzielę dnia 6 września br. wieczorem o godz. 8-mej w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej — wielki wieczór humoru i śmiechu. Na program złożą się: „Miłośniki ufańskie“, operetka Godebskiego z akompanjamentem własnej orkiestry smyczkowej; dział koncertowy: monologi, kuplety, tańce i śpiewy solowe w wykonaniu pp. Romana Bończy ulubionego monologisty, oraz P. Wojnowskiego solisty barytona, i p. Leokadij Sarnowskiej, która odtączy „Dzokeja“. Poza tem sketsch z repertuaru teatru warszawskiego Qui-Pro-Quo: „Co za bezczelność!“ Konferencjerka prowadzić będzie p. Tur-Turzyński, reżyserja spoczywa w rękach p. Józefa Bielskiego. Dochód z przedstawienia przeznaczono na zakup własnej biblioteki. Ceny wejścia bardzo niskie, bo od 50 gr do 150 zł — nabywać można wcześniej w firmie Wł. Drzewiecki, Długa 13.

**— Firma Cyrus, magazyn konfekcji damskiej,** wskutek wysokich cel przestała sprowadzać towary i modele zagraniczne, a przetruczyła się wyłącznie na produkcję krajową. Aby dowieść naocznie, że pod względem smaku, elegancji i wykonania robotnik polski wcale nie ustępuje paryskiemu, a pracuje wiele taniej. Firma Cyrus, aby o tem przekonać publiczność, urządziła całomiesięczną wystawę strojów damskich w oknach swego magazynu przy ul. Gdańskiej, gdzie każda z pań przekonac się może, że kostjum krajowy jest o połowę tańszy a równie elegancki jak paryski.

**Program w kinach.**

Z okazji przyjazdu do Bydgoszczy wycieczki włoskiej, Kino Krystal uzyskało film p. t. „Fochód faszystów na Rzym“ na jedno przedstawienie, na którym będą obecni włoscy goście.

— „Oskarżam...“ słowo to zrazu wychodzi z ust bohatera dramatu cichym szepcąc, potem zamienia się w wielki krzyk rozpacz i grozy. W słowie tym a raczej krzyku-skarżde zamyka się cała treść obrazu wyświetlanego z powodzeniem na ekranie Kina Krystal, którego dyrekcja wie doskonale, że choć to film nie dzisiejszy, jednak jest zawsze dla publiczności przedwzyskiem interesującym i wartościowym.

Nadprogram ciekawe aktualności z całego świata i „Dziennik Pathe“ z najnowszymi wypadkami doby ostatniej.

— „Korsarz“. Wczorajsza premiera ściągnęła do Kina Nowości na oba seansy bardzo liczną publiczność. Przynęta okazała się tym razem niezwykle. „Korsarz“, bowiem, to wyraz niemieckiej sztuki filmowej; na obrazie spotykamy się ze znajomymi z „Nibelungów“ zimmami z okropnym grymasem skrzywionemi twarzami. Banda korsarzy żyje na ekranie tak prawdziwie a akcja i sceny dramatu zbiorowe są tak wspaniałe, że budzą zachwyt i podziw dla techniki reżyserskiej, nie mówiąc już o tle i terenie romantycznym.

— „Wojna światowa“, wyświetlana w Kinie Liberty, uzyskała zaraz od pierwszego przedstawienia powodzenie słusznie zasłużone, bo obraz naprawdę piękny i godzien widzenia.

**Drożyzna w Bydgoszczy rośnie.**

A pan Grabski z powodu „potaniaenia życia“ obcina pensje urzędnicze.

W ubiegłych dwu tygodniach miesiąca sierpnia b. r. zaznaczył się na rynku bydgoskim silniejszy zwykłowy ruch cen dla mleka, jaj, masła, wyrobów masarskich i mięsa; natomiast zaobserwowano lekką zniżkę chleba i mąki, ogólnie grupa żywności wykazuje dziś zwyżkę + 1,55%, grupa światła (nafty) + 4,60% grupa odzieży + 7,47%. Ogólny koszt utrzymania podniósł się w sierpniu w porównaniu z lipcem b. r. o + 2,30%.

**Kolosalni oszuści we Lwowie.**

Wyłudził od banków przeszło milion dolarów!

Donosiliśmy już o tem niesłychanem oszustwie, jakiego dopuściło się dwóch żydków we Lwowie, pobierając z banków na fałszywe czeki olbrzymie sumy. Obaj ci oszuści, dr. Kolnik i Pistyner, wyłudziłi w ten sposób przeszło milion dolarów, przyczem najbardziej naiw-

nym i poszkodowanym okazał się Bank państwowy Gospodarstwa Krajowego, którego dyrektorem — rzecz nie do uwierzenia! — jest b. minister finansów Michalski. Pistyner został aresztowany, Kolnik uciekł do Wiednia, gdzie go jednak policja ujęła.

**Z handlarza niewolników pastorem.**

Szczególny bieg życia angielskiego duchownego.

Tymi dniami obchodzono w Anglii 200-tną rocznicę urodzin Johna Newtona, bardzo znanego poety i popularnego twórcy pieśni kościelnych, które w Anglii najczęściej śpiewają. Ten pobożny i poetyczny proboszcz miał młodość bardzo burzliwą, spędził on bowiem pierwszą połowę swego życia jako chłopiec okrętowy, później został sternikiem, zdezerterował, kazano mu zaszkodzić kary cielesnej przy pomocy 9 ogoniastego „kota“, rodzaj nahajki angielskiej i zaangażował się na okręt, który transportował niewolników. Handel niewolnikami spodobał mu się bardzo i uprawiał go przez kilka lat. Odnaczał się przytem niezwykle srogością, okrucieństwem i nawet zbrodniczością.

Pewnego razu wybuchła na okręcie burza. Wszyscy potonęli, a on sam, jakby cudem wyszedł z niebezpieczeństwa. Wówczas wszedł w samego siebie i postanowił zmienić całkowicie życie. Pewnego razu stanął się przed arcybiskupem Jorku z prośbą o przyjęcie go do seminarjum duchownego. Kilka lat musiał błądzać, nim zadośćuczyniono jego prośbie. Gdy skończył seminarjum, został wikarym w miejscowości Olney, a później w Londynie, gdzie się odznaczył niezwykle pobożnością i świątobliwym życiem. Umarł mając lat 82.

**Kronika policyjna.**

— Ujęto w dniu wczorajszym: 2 pijaków, 1 osobnika za sprzeniewierzenie oraz 5 kobiet za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Kradzież portfela.** Niejakemu Władysławowi Zakowskiemu z ul. Puławskiego 12 skradziono z kieszeni portfel z pewną sumą pieniędzy i różnemi dokumentami.

**Kradzież roweru damskiego** zgłosił Robert Zemrał, zamieszkały przy ul. Konarskiego 19.

— **Obiecujące „ziółko“.** Szesnastoletni młodzieniec Leonek Budziszewski, z ul. Nakielskiej nr. 30, przywłaszczył sobie 300 zł. Zachciało mu się zabawy, więc bez namysłu zużył na to część niewłasnej gotówki na różne przyjemności.

— **Pożar wybuchł** wczoraj w zagrodzie gospodarza Jakóba Chruśniaka. Przyczyny pożaru na razie nie stwierdzono. Jest jednak nadzieja, że dowie się policja, kto, względnie co spowodowało ogień! Istnieje przypuszczenie, iż niema w tym wypadku mowy o podpaleniu z zemsty lub przez nieostrożność, ale o podpaleniu popełnionem świadomie...

— **Nieznany topielec.** Województwo Kieleckie donosi, że w powiecie pińczowskim utonął w tych dniach mężczyzna, którego po wydobyciu z wody pochowano na cmentarzu bez stwierdzenia tożsamości. Ponieważ tamtejsze władze nie mogą się dowiedzieć, kim jest ten osobnik, więc podają jego rysopis. Był to mężczyzna barczysty, średniego wzrostu, blondyn, lat około 40. Fotografją jego można obejrzeć w tutejszej Ekspozyturze Śledczej.

**BANK POLSKI** płacił w dniu 1. września 1925 r. za dolara 5,73 zł. — za ft. szterlingów 27,61 zł. — za 100 franków francuskich 26,69 zł. — za 100 franków szwajcarskich 110,18 zł. — za 100 marek niemieckich 135 12 zł.

**Bank Polski** płacił w dniu dzisiejszym 2. 9. 1925 r. za: dolary 5,63 zł, funty szterlingów 27,35 zł, franki francuskie 26,49 zł za sto, frank szwajcarski 109,10 zł — za sto.

**— Rządowe kursy języka francuskiego** w gimn. Kopernika rozpoczynają się w nowym roku szkolnym z dn. 5-go września. Nauka prowadzona będzie według programu lat ubiegłych. Otwarte więc będą kursy: 1-szy przygotowawczy — 2-gi elementarny (prwadzone oba metoda praktyczna) — 3-ci średni, obejmujący gramatykę i pisownię — 4-ty wyższy, literaturę i historję cywilizacji. Prócz tego organizuje się osobne kursy dla dzieci, oraz dla młodzieży szkolnej (według programów szkolnych).

Zaznaczamy przytem, że jedynie powyższe kursy, protegowane przez rząd francuski i popierane przez „Alliance Française“, są kursami oficjalnymi, dającymi rekojmie systematycznej i gruntownej nauki, oraz dyplomy rządowe francuskie. Absolwenci zaś 4-go kursu, będą mieć prawo zdawania egzaminu ostatecznego w Institut Français w Warszawie dla uzyskania prawa wykładania francuskiego języka w szkołach średnich.

Zapisy przymuje się codziennie od godz. 6—8 wieczorem — w sekretarjacie kursów w gimnazjum Kopernika. Wpisowe wynosi 6 zł. miesięcznie. Niezamożnej młodzieży szkolnej ustępstwa.

**Zebrańie Zarządu Związku Ociemniałych** Wajaków odbędzie się w „Domu Ociemniałego Żołnierza“ w czwartek dnia 3 września rb. o godzinie 4-tej po poł., na które uprzejmie zaprasza **C. Perzyński**, przewodn.

**Na pocztówce.**

**Rodacy, popierajcie przemysł polski!**

Zwiedzając niedawno Kaszuby przybyłem także do Wejherowa. W restauracji polskiej zażądałem piwa, które mi obsługa postawiła na tekturowej podkładce z napisem niemieckim: „Helft frisch und heiter dem Freistaat weiter. Trinkt allgemein Artuspils allein“. Podkładki takie przysłał swej klienteli browar „Danziger Aktien-Brauerei“.

Pominawszy już okoliczność, iż Gdańsk nie jest państwem, tylko wolnem miastem, każdego Polaka oburza zachęcanie, aby Polacy wspierali swych wrogów i to Gdańsk, gdzie się Polaków, jak okazały smutne zajścia w ostatnim czasie, traktuje tak bezczelnie. Mamy przecież browary w Starogardzie, w Tczewie i w Kościerzynie, gdzie zatrudnia się polskich robotników, a browary te warzą dobre piwo, więc nie widzę, dla czego nie mamy popierać polski przemysł i polskiego robotnika, który często cierpi wskutek bezrobocia biedę. Więc panowie restauratorzy w Wejherowie, Pucku i Gdyni, pamiętajcie o haśle: „Swój do swego!“ **K.....1**

**GIĘŁDA WARSZAWSKA** z dnia 1. września 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Dolary St. Zj.	5,73 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	5,70	5,72
Londyn	27,40	27,39	27,35
Nowy Jork	5,68-5,65	5,67	5,63
Paryż	26,55	26,61	26,49
Szwajcarja	109,35	109,60	109,10

Pożyczka złotowa 80%  
Pożyczka kolejowa 85—80—85%  
Pożyczka dolarowa 67<sup>01</sup>/<sub>4</sub>  
Pożyczka konwersyjna 43<sup>1</sup>/<sub>20</sub>

Tendencja nieco słabsza.



Witaj miły kumie — powiem coś nowego: **Teodor Kocerką z rogu Kordeckiego** Chcąc by raz smakoszem tutejszym dogodził, Dobit ci to wieprza, co po brzuchu chudził — I narobił kieszek, kiełbas co nielada, **Dziś w środe** będzie u niego biesiada! Kiełbasę na łokcie będzie tam podawał. **Ejsbein**, smaczne kiszki, lub też mięsa kawał Zadowolą wszystkich — gdy żóładek pusty — I do tego świeżo kiszzonej kapusty. Sam gospodarz dzielny, wiarus, ziomek miły, Więc należy wesprzeć go też z całej siły. — Oj, będzie wesoło — muzyka nielada! — **Więc dziś u „Tedzia“** niech każdy zasiada!

## Z KRAJU.

## Napad na red. „Expresu Porannego“.

Z Warszawy donoszą: W sobotę późnym wieczorem, do redakcji „Expresu Porannego“ wtargnęła banda, złożona z 30 osobników, którzy krzykiem i groźbami chcieli wymusić na redaktorze odwołania przez niego wiadomości, zamieszczonych w tem piśmie o tem, że komunistyczne związki w czasie strajku metalowców subsydiowane były przez bolszewików. Napastników wypędzono z lokalu redakcyjnego.

## 17-letni chłopiec skazany na bezterminowe ciężkie więzienie.

W Warszawie odbyła się w sądzie doraźnym rozprawa przeciw 17-letniemu J. Kowalczykowi z pod Radzymina, oskarżonemu o zamordowanie kamieniem 11-letniego pastuszka Urmańskiego w celach zysku materialnego. Oskarżony zachowywał się prawie cynicznie podczas procesu, dopiero kiedy prokurator w swoim przemówieniu wymienił kilka razy „kara śmierci“, Kowalczyk nabrał rumieńców. W rezultacie sąd doraźny skazał nieletniego przestępcę na bezterminowe ciężkie więzienie. Skazany przyjął wyrok bez najmniejszego wrażenia.

## Zastrzelenie 3 bandytów na Kresach.

W nocy z dnia 28 na 29 sierpnia patrol policyjny w powiecie kowelskim natknął się we wsi Rudnie na grupę bandytów. W rezultacie powstałej wymiany strzałów wszyscy trzej bandyci zostali zabici. Nazwiska dwóch z nich udało się ustalić, są to od dawna poszukiwani Antoniusz Radczuk i Gregor Walczuk. Nazwiska trzeciego nie ustalono.

## Wiesniacy w zмовie z bandytami.

Z Lublina donoszą: W pościgu za groźną bandą braci Lewandowskich, która w ostatnim czasie dokonała 2-ech krwawych napadów w Izbicy i Husinie, władze bezpieczeństwa w województwie lubelskim zarządziły wielką 3-dniową obławę. Rezultatem jej było aresztowanie na terenie powiatów: zamojskiego, tomaszowskiego, krasnostawskiego i biłgorajskiego 56 osób, przeważnie wiesniaków, co do których stwierdzono, że udzielali oni bandytom schronienia i żywności, oraz pełnili dla bandy służbę wywiadowczą.

## Przybór Wisły.

Z powodu ostatnich, znacznych opadów w górach, wezbrały wszystkie potoki i dorzecza Wisły.

## Barmat w Warszawie.

Bohater słynnej afery handlowej w Berlinie, Barmatt, przebywa w Warszawie. Udzielił on wywiadu dziennikarzowi pewnego pisma praskiego, w którym zaznaczył, że skandalowi nic a nic nie jest winien — i że wywołali go wyłącznie „hackenkreuzlerzy“.

## Wystawa lotnicza w Warszawie.

W związku z tygodniem lotniczym otwarta zostanie od 6 h. m. do 13 wystawa lotnicza w Warszawie. Wystawione będą samoloty nowoczesne, budowy krajowej i zagranicznej i samoloty pomysłu polskiego: inż. Dąbrowskiego i inż. Malinowskiego, dalej różne silniki, m. in. silnik inż. Zalewskiego, wykonany całkowicie w Polsce.

## Czyn dobry i pożyteczny.

Komenda policji miejskiej w Błoniu pod Warszawą otrzymała piękny dar od obywateli miasta: zakupiono mianowicie do użytku policjantów motocykl. Przyczyniło się to niewątpliwie do powiększenia sprawności i przyspieszenia tem pa pracy miejscowej policji — jednocześnie odda walne usługi sprawie bezpieczeństwa publicznego.

Oby nasze miasta i gminy poszły za przykładem Błonia!

## Dziecko urodziło się podczas ślubu.

Z Krzemieńca donoszą o niezwykłym wypadku, który zdarzył się w czasie uroczystości ślubnej w cerkwi prawosławnej. Panna młoda, Saweta Romaniuk, powiła córeczkę w czasie aktu ślubnego.

A to się pospieszyli!

## Śmierć pięciu groźnych bandytów.

Słynny Domański i jego kompan zastrzeleni. — Rabczuk i Walczuk zginęli w płomieniach.

Pisma lwowskie donoszą:

W sobotę po południu oddział policyjny pod komendą komisarza Galasa w gminie Beresteczko powiatu horochowskiego, obok Łucka, zetknął się z słynnym bandytą Domańskim i jego towarzyszami. Domański z swoim adiutantem Przelewem w gminie tej pozostawał przez kilka dni na wypożyczonym. Zawiadomiona o tem policja odnośną chatę otoczyła kordonem, a gdy Domański na wezwanie nie chciał się poddać, rozpoczęła się strzelanina.

W czasie tejże obawy bandyci bronili się strzałami rewolwerowymi oraz ręcznymi granatami. Skutkiem tego w zabudowaniach gospodarskich powstał pożar. Po spaleniu się dwóch stodoł, obaj bandyci próbowali zbiec, jednak od kul policyjnych padli trupem.

Tak więc słynny bandyta Feliks Domański, który od trzech lat grasował bezkarnie, znikł z powierzchni. Tem samem została zlikwidowana jego groźna banda, która dokonała całego szeregu rabunków i morderstw. Ofiarą

też padło także kilku funkcjonariuszy policyjnych.

Jak donoszą z powiatu krzemienieckiego we wsi Radnia stoczyła policja krwawą walkę z bandytami, należącymi do głośnej bandy Bobika. Patrol policyjny, wysłany na obławę do wsi Radnia, spostrzegł, że na widok policji kilku z pomiędzy przechodzących ludzi ukrywało się w zabudowaniach niejakiego Leontego Jankiewicza. Gdy policja wkroczyła na teren zabudowań Jankiewicza, by się przekonać, kto są ci ludzie, posypały się ku niej geste strzały rewolwerowe. Policjanci, nie mogąc się dostać do wnętrza budynku, zmuszeni byli rozpocząć wymianę strzałów. Walka z bandytami trwała przeszło 10 godzin. Bandyci widząc, że są osaczeni i że wkrótce będą musieli się poddać, podpalił drewniany budynek, który doszczętnie spłonął. — Z pod gliszczy wydobyto już tylko trzy zwęglone trupy oddawna poszukiwanych bandytów, a to Antoniego Rabczuka, Grzegorza Walczuka, nazwisko zaś trzeciego bandyty nie zostało ustalone.

## Porwani przez Sowiety oficerowie i żołnierze powrócili do kraju.

Por. Mączyński został w Rosji.

Z Warszawy donoszą:

Moca układów mieszanej komisji rozjemczej polsko-sowieckiej w sprawie zejść pogranicznych, mają powrócić do Polski wszyscy porwani na granicy żołnierze korpusu pogranicza i funkcjonariusze policji polskiej.

Por. Rondonański powrócił już do kraju, natomiast porucznik Mączyński,

również porwany, oświadczył komisji, że pozostaje w Rosji sowieckiej oraz wystąpił z agitacyjną przemową wobec polskich członków komisji. Zostawia on w Polsce ojca i narzeczoną.

Polska wypłaciła sowietom około 10 tys. rubli złotych tytułem odszkodowania za spaloną strażnicę.

## Znalazł się po dwudziestu latach,

Mniej więcej w 1901 roku 18-letnia służąca, Józefa Dutkiewiczówna z Warszawy została naręczona czeladnika stolarskiego Jakubowskiego. Przed ślubem urodziło się im dziecko, któremu na chrzcie dano imię Hieronim. Matka, nie mogąc sama zaopiekować się niemowlęciem, oddała je na wychowanie do przytulku. Jakubowski zostawszy podmaistrzym ożenił się z Dutkiewiczówną.

Po ślubie chcieli oni odebrać z przytulku swego syna pierwotnego, lecz tu go nie znaleźli. Wziął go bowiem na wychowanie gospodarz Roch Niziński z powiatu Grójeckiego, który w między-

czasie wyemigrował z tego powiatu tak, że trudno go było odnaleźć. Jakubowski osiedlił się w Lubrańcu i tam oczekali się kilkoro dzieci. O Hieronimie nie mieli wiadomości aż do lpa br. Dnia 17 lipca, jedna z ranionych osób przez terrorystów komunistycznych Kniewskiego, Rutkowskiego i Hibnera, był 23-letni Hieronim Dutkiewicz rozszedł ze składu węgla przy ul. Widok pod Nr. 12. Pisma warszawskie zamieściły jego fotografie. Z niej to Jakubowski poznali w Hieronimie Dutkiewicz swego pierwotnego syna.

## Stosunki wyznaniowe w Polsce.

Panującą religią w Polsce jest katolicyzm, wyznawany prawie przez wszystkich obywateli narodowości polskiej (nieznaczna część wyznaje również religię ewangelicką). Litwini i część Białorusinów i Ukraińców również należą do obrządku rzymsko-katolickiego. Grecko-katolicy (unie) prawie wyłącznie Rusini w Galicji, stanowią 42 procent ludności galicyjskiej i 14<sup>o</sup>/o ogółu ludności; wyznanie grecko-wschodnie (prawosławni) na Wołyniu, Polesiu i Wileńszczyźnie. Ewangelikami są przeważnie Niemcy. Żydzi stanowią grupę około 3 milionów wyznawców starego zakonu.

Ogółem katolicyzm rzymski wyznaje: 17 363, katolicyzm grecki 3 035, prawosławie 2 857, ewangelicyzm 1 010, starozakonni 2 853, innego lub niewiadomego wyznania 44.

## Wycieczka tryesteńska w Polsce.

Katowice, 1. 9. PAT. W ostatnich dniach bawiła na G. Śląsku wycieczka profesorów i studentów triesteńskiej akademii handlowej, których przyjęciem zajęła się izba handlowa w Katowicach. Uczestnicy wycieczki zwiedzili w ciągu swego pobytu na G. Śląsku szereg zakładów przemysłowych. W niedzielę goście odjechali do Sosnowca, gdzie zwiedzili kopalnię „Saturn“ i elektrownię. Dalsza marszruta obejmuje Łódź, Poznań, Warszawę oraz Lwów, dokąd wycieczka przybędzie w czasie Targów Wschodnich.

## Władze komunalne muszą oszczędzać...

Ministerjum Spraw Wewnętrznych rozesłało do władz komunalnych okólnik, aby ograniczyły wydatki swoje w dziale inwestycyj. Zarządzenie to ma charakter przejściowy.

## Jak p. Baczewska spoliczkowała pruskiego zbira.

Z Królewca donoszą nam:

Grupa nacjonalistów niemieckich na padła tu na przechodzącego posła do Sejmu pruskiego, Polaka Baczewskiego Z wyciągniętymi laskami napastnicy rzucili się na posła. Pani Baczewska, towarzysząca mężowi, stanęła w obronie męża i potężnym policzkiem potrakowała najbliższego zbira. Czyn odważnej kobiety tak podziałał na napastników, że zbiegli, zanim zdążyła nadbiec policja.

## Piękny pogrzeb optanta.

Poznań, 1. 9. PAT. Z wielką okazałością odprowadzono wczoraj na cmentarz farny zwłoki śp. Michała Barczaka, 70-letniego starca optanta, wydalonego przymusowo przez policję niemiecką z Głogowa, bez względu na to, że zmarły był chory i przedłożył policji w przeddzień wydalenia świadectwo lekarskie, że Barczak ma zwapnienie żył, osłabienie serca i zaatakowane płuca, wskutek czego w ciągu przynajmniej 2 tygodni nie może być wytransportowany. Barczak zmarł w szpitalu miejskim w Poznaniu. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności, dając tem wyraz oburzenia na postępowanie władz niemieckich, tak odmienne od postępowania władz naszych, które w analogicznych wypadkach udzielały Niemcom optantom, będącym w podeszłym wieku i chorym wszelkich możliwych ulg i zwłok w wyjeździe z granic Polski.

## Na marginesie.

## Materiał na dramat filmowy.

Pewien genialny reżyser opowiedział mi treść dramatu filmowego jego własnego pomysłu.

Zaczynam...

Arystokrata (nos orli, krew niebieska, w oku monokl) darował Zuzannę (dziewica, lat 20 i kilkanaście) na jej nieustępliwe nalegania — darował kolję z pereł. Było mu to przykro, ale wziął kolję od znajomego jubilera z tem, że jeżeli nie będzie się podobała — to mu ją zwróci.

Aby złotnikowi dotrzymać słowa arystokrata włamuje się w nocy do swej kochanki, by wykraść kolję perłową.

Ale jubiler, któremu grozi widmo bankructwa, zakrada się również do panny Zuzanny. Ma zamiar perły wykraść, a potem najniewinniej w świecie zażądać za nie zapłaty od artystokracji i w ten sposób mieć zysk podwójny.

Ale panna Zuzanna nie bez skrytych zamiarów naciągnęła arystokratę na kieszonkową kolję. Ta szelma ma jeszcze drugiego „przyjaciela“, takiego od serca: jest on szoferem... Ona chce szoferowi dopomóc!

Tak tedy w nocy wyjmując kolję z szafki, gdzie ją wspólnie z arystokratą włożyła i chowa pod swoją poduszkę. Na drugi dzień będzie w płaczu opowiadała, że kolję skradli jej złodzieje.

Ale idźmy dalej...

Młodzieniec, pełen nadziei, parobek w pewnej firmie spedycyjnej kocha potajemnie Zuzannę. Dowiedział się on od praktykanta jubilera o podarunku arystokraty dla Zuzanny — no i włamuje się także... Ale nie w złych zamiarach: chce wprawdzie ukraść perły, ale by potem jako genialny detektyw odnaleźć je, zwrócić właścicielce i uzyskać od niej słodką nagrodę.

Ale szofer (jakdak skończony), dla którego Zuzanna jest tylko dojna krowa, chce także stać się panem pereł. Robi się włamywaczem, by wykradzione perły darować prawdziwej swej kochance, pewnej lafiryndzie Elżbiecie Kokodyniak.

Tych 5 osób spotyka się w nocy w sypialni Zuzanny, wszyscy opanowani jedna rząda posiadania kosztownej biżuterji.

Sytuacja prawdziwie drażliwa — ale rozwiązanie szczęśliwe.

Pod łóżkiem Zuzanny odkrywają człowieka. Rzucają się na niego: artystokrata, Zuzanna, jubiler, służący i fer i wala co się wlezie.

Był to bowiem zawodowy włamywacz, który chciał również perły wykraść... **Kruk.**

## Dr. wszech nauk teatralnych

Państwowa szkoła sztuki scenicznej w Moskwie, została podniesiona do rzędu szkół uniwersyteckich. Uczniowie kończący te szkoły, będą w przyszłości opuszczać ją ze stopniem doktorskim po zdaniu odpowiedniego egzaminu. Studium obliczone jest na 3 lata, i obejmuje nie tylko samą grę aktorską, ale również i dramaturgię, historię teatru i literatury dramatycznej, jakoteż sztukę dekoracyjną teatralną.

## Wykłady języka polskiego dla amerykańców.

Od czasu Kongresu Polskiego w Detroit, rozpoczął się po większych osadach polskich ruch nad zaprowadzeniem kursów języka polskiego, historii i literatury w wyższych zakładach naukowych tamtejszych.

Dotychczas odbywały się takowe w Uniwersytecie „Columbia“, które jednak cierpiały na brak słuchaczy. Po Kongresie rozpoczęły się starania o wykłady w Uniwersytetach w Milwaukee i Washingtonie. Obecnie w Bostonie prof. F. Nowak będzie w tym roku wykladać literaturę polską.

Buffalo również nie zaniedbało pola, a zawiązując zyczliwości prof. Marscha, kierownika uniwersyteckich kursów wieczornych, t. zw. „Evening Session“ — sprawa ta znalazła się na bardzo dobrej drodze, bowiem adwokat L. Niemojewski, który pracował nad tym, dostał zawiadomienie z Kancelarii Uniwersyteckiej, że od 22 września zaprowadzony będzie kurs historii i literatury polskiej. Wykłady będą raz na tydzień.

**Z ostatniej chwili.**

**Wyjazd młn. Skrzyńskiego.**

Warszawa, 1. 9. PAT. Dziś wieczorem odjechał do Paryża minister spraw zagr. p. Skrzyński. P. Aleksander Skrzyński po krótkim pobycie w Paryżu uda się do Genewy na szóste plenarne zgromadzenie Ligi Narodów.

**O komunikację kolejową między Polską a Sowiecami.**

Warszawa, 1. 9. PAT. Dn. 15 września rb. odbędzie się w Moskwie konferencja przedstawicieli kolei polskich i sowieckich, by stosownie do wymogów konwencji kolejowej polsko-sowieckiej opracować przepisy wykonawcze do konwencji i w ten sposób umożliwić otwarcie regularnej bezpośredniej komunikacji między Polską i Sowiecami. Fakt ten będzie miał doniosłe znaczenie dla naszego handlu i przemysłu, oraz dla rozwoju życia gospodarczego w kraju.

**Beda znowu cesarskie mundury!**

Berlin, 1. 9. PAT. Rozporządzeniem prezydenta Rzeszy zniesiono rozporządzenie z dn. 30 sierpnia 1921 r. w sprawie zakazu noszenia uniform dawnej armii cesarskiej.

**Strajki okrętowe.**

Paryż, 1. 9. Z Capetown donoszą o strajku załóg dwunastu parowców. Rząd nie zamierza narazie interwenjować, gdyż strajk ma podłoże wyłącznie ekonomiczne. Żadna ze stron nie wykazuje chęci kompromisu.

Kopenhaga, 1. 9. PAT. Wczoraj o północy zastrajkowali marynarze spółki duńskich związków właścicieli okrętowych. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

**Strajk w Southampton.**

Londyn, 1. 9. PAT. Strajk marynarzy i robotników transportowych w Southampton rozszerza się. Wskutek strajku pięć okrętów transatlantyckich odłożyło swój wyjazd. Do atrymanych z powodu strajku należy również wielki parowiec „Majestic“.

**Włoska łódź podwodna zniknęła bez śladu.**

Rzym, 1. 9. PAT. Podczas wielkich manewrów floty włoskiej, które się odbyły z końcem sierpnia w pobliżu Sycylii, zniknęła łódź podwodna „Wanderro“. Poraz ostatni widziano ją w dn. 25 sierpnia na południe od Sycylii. Od tego dnia zaginął o niej wszelki ślad. Poszukiwania dotychczasowe pozostały bez rezultatów. Przypuszczają, że łódź ta w czasie manewrów zatonała. Załogę stanowiło 3 oficerów i 65 żołnierzy.

**Lwy morskie w Morzu Śródziemnym.**

W morzu Śródziemnym, wzdłuż wybrzeża marokańskiego, pojawiły się w tych dniach rzadko w tych stronach widziane lwy morskie. Rybacy tamtejsi zapewniali, że przeszło czterdzieści lat nie widziano tych olbrzymich zwierząt w tych wodach. Lwy morskie są dla rybaków nader groźnymi towarzyszami. Śmiało bowiem atakują łodzie rybaków i przewracają je.

Zarządzono szereg polowań na tych olbrzymów morza.

**Zwolnienie misjonarzy.**

Londyn, 1. 9. PAT. Z Szanghaju donoszą, że banda, która w okolicach Sze-chuanu porwała kilka tygodni temu misjonarzy kościoła anglikańskiego, zwolniła wczoraj znajdujących się wśród porwanych biskupa Mowella, jego żonę i 6 innych misjonarzy.

**Strajk w 828 kopalniach amerykańskich.**

Londyn, 1. 9. PAT. Jak donoszą z Filadelfji, wczoraj o północy w kopalniach pensylwańskich porzuciło prace 180 000 robotników w 828 kopalniach. Strajk w tamtejszych kopalniach antracytu ma przebieg spokojny i to wyłącznie ekonomiczne. Straty dzienne z powodu strajku w tak ważnej dla Ameryki gałęzi produkcji wynoszą półtora dolarów.

**Narady genewskie ministrów.**

Genewa, 1. 9. PAT. Chamberlain, Briand i Vanderwelde dziś rozpoczęli już rozmowy nad układem o bezpieczeństwie, powtórnie zaś ze względu na sprawę Mossulu, która będzie rozpatrywana przez Radę Ligi Narodów. Z powodu rozpoczęcia już w Londynie konferencji doradców prawnych, sprawa układu o bezpieczeństwie budzi ogromne zainteresowanie, tak samo jak sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, chociaż wedle ogólnego przekonania nie należy się spodziewać, by Niemcy już we wrześniu wstąpiły do Ligi Narodów. Obie te sprawy żywo są omawiane w kółach dyplomatów i dziennikarzy, którzy już tu w wielkiej liczbie zie-

chali. Sprawa Mossulu wejdzie na porządek obrad Rady Ligi Narodów we środę. Przewodniczyć będzie Radzie minister spraw zagr. Briand. Sprawozdanie wygłosi delegat Szwecji Unden, poczem Chamberlain uzasadni stanowisko Anglii, a Tewfik bej i Ruchdi bej stanowisko Turcji. Jedną z ważniejszych spraw obrad Ligi stanowi sprawa gospodarczego uzdrowienia republiki austriackiej, o której znawcy wyznaczeni przez Ligę Narodów doszli do przekonania, że zdola się utrzymać o własnych siłach. Sprawa polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku będzie ponownie przez Radę Ligi rozpatrywana.

**Z terenu wojny azjatyckiej.**



Według ostatnich wiadomości udało się podobno Druzom opanować miasto Damaszek, którego widok ogólny powyżej podajemy.

**Włochy pomagają Amundsenowi do odkrycia bieguna.**

Rzym, 1. 9. PAT. „Trybuna“ twierdzi, że Amundsenowi udało się uzyskać w Rzymie od rządu włoskiego i od przemysłowców włoskich środki pieniężne na nowy lot do bieguna północnego. Amundsen zobowiązał się wzamian za to w razie dotarcia do bieguna obok flagi swego kraju rodzinnego zatknąć także flagę włoską.

**Porozumienie angielsko-chińskie.**

Londyn, 1. 9. PAT. Z Szanghaju donoszą o nowym pomyslnym rozwoju wypadków. Jest nim ostatnie porozumienie, osiągnięte przez angielską i chińską izbę handlową. Porozumienie to oparte jest na wspólności poglądów obu stron co do szybkiego wprowadzenia w życie postanowień konwencji waszyngtońskiej.

**Aresztowania w Rumunii.**

Bukareszt, 1. 9. PAT. Na rozkaz komendanta wojskowego miasta aresztowano 18 członków komitetu „czterwójnych syndykatów“, organizacji potajemnej w Bukareszcie. Szerzyła ona agitację przeciwpństwa w prowincjach, przyłączonych do Rumunii po wojnie.

**Długi włoskie w Ameryce.**

Londyn, 1. 9. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że włoska komisja do spraw konsolidacji długu wojennego przybędzie tu 15 października; na 23 bm. zapowiedziała swe przybycie komisja francuska.

**Samorząd dla murzynów Afryki Południowej.**

Londyn, 1. 9. PAT. Z Cape Town donoszą, że premier związku południowo-afrykańskiego Herzog wypracował projekt samorządu dla tubylców. Projekt powyższy przewiduje tworzenie t. zw. Rady, która zbierałaby się co rok i z której mógłby powstać parlament, reprezentujący tubylców i broniący ich interesów.

**Aeroplanem z San Francisco do Honolulu.**

San Francisco, 1. 9. PAT. Wczoraj dwa olbrzymie hydroplany rozpoczęły lot z końcowym etapem w Honolulu.

Zjazd niższych pracowników pocztowych na okręg Śląski odbędzie się 6 września w Katowicach. Zyczymy pomyślnych obrad.  
Zarząd Główny.

20750a) Sokół Okręgu V. Wycieczka okręgową odbędzie się w niedzielę, dnia 6 września do Koronowa. Wyjazd o godz. 6-tej z małego dworca, dla starszych o godz. 8-mej. Podróż w obydwie strony 1,30 zł. Powrót o godz. 18-tej i 22-giej. Goście mile widziani, Naczelniczy raportują ilość uczestników do piątku.  
Czołem!  
Gołębski, nacz. Okr. V.

20754a) Podoficerowie Rezerwy. W sobotę dnia 5 bm. odbędzie się ostrze strzelani na strzelniczy wojskowej. Zbiórka o godz. 4 po poł. przy Ekspedycji towarowej.  
Komendant.

20755a) Podoficerowie Rezerwy. W uroczystości wbijania gwoździ pamiątkowego, błogosławionego przez J. Św. Ojca św. Piusa XI Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz III Szwedzowo dnia 6 bm. Koło nasze bierze gremjalny udział. Zbiórka o godz. 11-tej przed poł. na Pl. Poznańskim.  
Zarząd.

20727a) Tow. Młodzieży Polskiej „Patria“. Schadzka koleżeńska odbędzie się w środę, dnia 2 bm. na sali p. Mellera przy Pl. Piastowskim punktualnie o godz. 7 i pół. O liczny udział członków i kandydatów prosi  
Prezes.

20723a) Tow. Pomocników Fryzjerskich. Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 8-mej w lokalu 3-go Maja Pl. Piastowski. Z powodu zbliżającego się konkursu damskiego czesania, mający się odbyć dnia 20-go września br. przyjmuje się także zgłoszenia na tymże zebraniu.  
Zarząd.

20731a) Ogólne zebranie przedwyborcze obywateli i obywaterek przedmiemie Bydgoszczy odbędzie się w czwartek, dnia 3 września br. o godzinie 7 wieczorem na salce p. Komornickiego przy ul. Toruńskiej róg Belzkiej, na które uprzejmie Szanownych wyborców zaprasza  
Komitet.

20722a) Baczność Tow. Powstańców i Woj. Wilczak Okole. Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 2 września br. o godz. 18-tej w lokalu p. Baeckera. Zebranie zarządu o godz. 17-tej. Obowiązkiem każdego członka zabrać swoją legitymację. Przybycie wszystkich członków konieczne.  
Zarząd.

21610a) Klub Sportowy „Trapez“. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę 2 września br. w restauracji Centralnej przy ul. Dworcowej róg Śniadeckich. Na porządku dziennym sprawa zabawy jesiennej. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet pożądanym. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków oraz sympatyków prosi  
Zarząd.

21594a) Baczność Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 2 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Baeckera ul. Św. Trójcy. Przypomina się członkom zalegającym ze składkami aby uregulowali takowe u kol. skarbnika Sellmaa. Ważne sprawy. Komplet członków pożądanym.  
Zarząd.

K. S. „Korona“ przy Zw. Podof. Rezerwy. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 2-go bm. o godz. 8 wieczorem w Resursie Kupieckiej. Stawienie się wszystkich członków konieczne.  
Zarząd.

21443) Tow. gimn. „Sokół“ Bydg. V — Okole-Wilczak. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 2 września br. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Kaubego IV-ta śluza.  
Zarząd.

21446a) Stowarzyszenie Akuserek na m. Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 2 września o godz. 5½ po poł. ul. Jagiellońska 29 w biurze lekarzy. O punktualność i komplet prosimy, ponieważ p. radca zdrowia Ziętak będzie miał wykłady.  
Zarząd.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 2 września o godz. 8 wieczorem w hotelu Lengninga. O liczny udział prosi  
Zarząd.

21393a) Baczność, Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz Szwedzowo. Miesięczne plenarne zebranie z wykładem odbędzie się w środę, dnia 2. 9. br. u druha Konieczki, ul. Lenartowicza nr. 3. o godz. 7. wiecz. We wtorek, dnia 1. 9. o tej samej godzinie zebranie zarządu. Przypomina się członkom zalegającym ze składkami aby uregulowali takowe u druha skarbnika Jędzkowiaka. Ważne sprawy. Komplet pożądanym. Wykład wygłosi p. kapitan Mroczkowski.

21295) Związek Urzędników Kolejowych (Zrzeszenie Urzędników Niższych.) Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 2. 9. br. w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim. Obowiązkiem jest przybycie każdego członka.  
Zarząd.

**STAN POGODY.**

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm x	Temp. pow. 0 C	Zachm. 0-10	Kierunek i szybkość wiatru metr na sek
1. 9. 1. poł.	51,1	16,2	10	W. 6,8
1. 9. 9 wiecz.	52,	14,5	4	W. S. 0,9
2. 9. 7 rano	44,9	11,7	10	W. 5,4

Temperatura doby ubiegłej: średnia 14,9 najwyższa 18,6 najniższa 11,3 Wysokość opadu 6

Rozmieszczenie ciśnienia i prognoza na 2. 9. Przeważnie pochmurno, dżysto i chłodno w całym kraju, miejscami na zachodzie krótkotrwałe przecieranie się nieba. Śnieżnice i porywiste wiatry w kierunkach zachodnich.

**Z ŻYCIA TOWARZYSTW.**

20729a) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. 1) Plenarne posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 9 bm o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej. 2) Termin zamknięcia sezonu regat wewnętrznych ustalono na niedzielę, dnia 27 września, zaś 3) termin biegu dalekodystansowego Bydgoszcz—Brdujście i z powrotem na niedzielę, dnia 20 bm. 4) Na część osady zwyciężkiej B.T.W. odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. wieczorem o godz. 8 w szalasiu wieczerek towarzyski. (Ubiór granatowy).

Wszystkich członków czynnych wzywają się do obowiązkowego stawienia się na przystań celem przydzielenia do poszczególnych osad  
Zarząd.

21630a) „Sokół“ Bydgoszcz I Śródmieście. Zebranie miesięczne dnia 3 września br. o godz. 7½ wieczorem w lokalu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy 8-9. Komplet członków pożądanym. Goście mile widziani.  
Czołem!  
Zarząd.

21692a) K. S. „Korona“ przy Zw. Podof. Rez. podaje członkom do wiadomości, iż dziś o godz. 8 wieczorem w Resursie Kupieckiej odbędzie się zebranie miesięczne. Stawienie się wszystkich członków konieczne z powodu ważnych spraw. Zapisy nowych członków przyjmuje się w dalszym ciągu.  
Zarząd.

21684a) Tow. śpiewu Św. Wojciecha. Tow. bierze udział w pogrzebie s. p. Heleny Kausowej, który się odbędzie w piątek, dnia 4 bm. z domu żałoby, ul. Gdańska 95. Zbiórka przed domem żałoby o godz. 5.45. Śpiewniki należy zabrać. O punktualne i gremjalne stawienie się wszystkich czynnych członków prosi  
Prezes.

21680a) O. P. N. Sokół Bydgoszcz I. Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 3. września o godzinie 8. wieczorem w lokalu druha Bosiackiego przy ulicy Gdańskiej z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich druhów konieczna.  
Kierownictwo.

Baczność Tow. śpiewu „Lutnia“ Bydgoszcz. W każdy wtorek i piątek odbywają się regularnie lekcje śpiewu o godzinie 8-mej wiecz. w naszym lokalu u kol. Jarnatha Wały Jagiellońska 5. P. T. Miłośników śpiewu, mających zamiar wstąpić do naszego Tow. przyjmuje się na każdej lekcji.

21710a) Baczność O. P. N. „Sokół“ Bydg. V. W czwartek dnia 3. 9. 25. trening w piłkę nożną na boisku 62 pp.  
Kierownik.

20728a) Zebranie K. S. „Trapez“ odbędzie się dziś w środę, tj. 2. 9. bm. o godz. 8 wieczorem w restauracji Centralnej.  
Zarząd.

20729a) Zjednoczenie Mleczarskie na Wielkopolskie, Pomorze i Śląsk. W sobotę, dnia 5-go września rb. o godz. 2-giej po poł. odbędzie się zebranie w lokalu p. Karłowicza (Hotel „Młody Lew“) w Grudziądzu ul. Toruńska. Z powodu ważności porządku obrad uprasza się o jaknajliczniejszy udział.  
Zarząd.

20724a) Związek Zaw. Muzyków Różnej Polskiej — Oddział Bydgoszcz. Zebranie ogólne odbędzie się w piątek, dnia 4 bm o godz. 11-tej u Wicherta.  
Zarząd.

**Boradca prawny**  
z długoletnią praktyką  
załatwia wszelkie,  
choćby najtrudniejsze  
sprawy karne, cywilne,  
procesowe, spadkowe,  
hipoteczne, kontraktowe,  
spółkowe, najmu,  
podatkowe itd. Ściąga  
załatwienie pretensje, reguluje  
trudności finansowe  
itd.

**St. Banaszak**  
Cieszkowskiego 2.  
Telefon 1304. (1671)

**Meble na raty!**

Najtańsze źródło zakupu  
kompletnych jadalni,  
pokoi męskich, sypialni,  
kuchni, oraz pojedynczych  
mebli solidnego wykonania  
na dogodnych ratowych  
warunkach poleca Ignacy  
Grajert, Bydgoszcz,  
Dworcowa 8. Tel. 1921.  
(14817)

**W komie**  
przyjmie garderobę, obuwie,  
meble kupuje za gotówkę.  
Dom Komisowy, Pomorska 6.  
(18478)

**Batik-Atelier**  
poleca się do wykonywania  
modnego malowania na  
płótnie i jedwabiu. Synowiec,  
ul. Gdańska 18 II. (21690)

**Każdy**  
uczeń fotografuje się u  
Wiol, Sienkiewicza 44  
(21735)

**Wykonuje**  
wszelkie prace zdruśkie.  
Oferty pod „L. M.“ do  
Dz. Bydg. (21679)

**Dekorator**  
przyjmie kilka okien dekoracji,  
także na prowincji. Of. W. Kozłowski,  
Bydgoszcz, ul. Chrobrego 1a.  
(21751)

**SPRZEDAŻE**

**Tanie źródło.**  
Mistrz kuśnierski z Warszawy  
przyjmuje wszelkie przeróbki  
futrzane damskie i męskie oraz  
konfekcje damską z materiałów  
własnych i powierzonych. Jezuicka 6,  
tel. 16-47. (21744)

**Tanie źródło.**  
Gotowe ubiory damskie i męskie  
z własnej pracowni. Ceny najniższe.  
Pp. kolejarzom i urzędnikom  
państwowym udzielam kredytu.  
Jezuicka 6, tel. 16-47. (21745)

**Niemu**  
w Bydgoszczy tańszych i  
korzystniejszych obiektów  
jak te są: Dom I-piętrowy,  
narodziłkowy z 3 interesami  
7000 zł Dom II-otr. nowszy z  
balkonami, oficynką, ogrodem  
owocowym, interes z wystawą,  
podwórze, wjazd, przystanek  
tramwajowy, sprzedam  
zaraz za 12000 zł. Ubikacje  
fabryczne, w centrum w  
pobliżu Hotelu pod Orłem,  
komplet z maszynami, za  
pędem, światłem i mieszkan-  
iem, 7 lat kontrakt. na  
trzecią osobę zaraz do  
oddania, cena 8000 zł. i  
wiele innych bardzo  
korzystnych obiektów  
poleca Biuro Pogoń,  
Dworcowa 80.

**Wielki wybór**  
kamienic, wil, hoteli,  
restauracji, rzeźnictwa,  
fabryki, gospodarstwa,  
dwory i duże majątki  
poleca Wacław Poszwa,  
Zauny 6 (21606)

**Majątki**  
ziemskie, domy, wile,  
rozmaite gospodarstwa  
wielkie i małe, poleca Nowakowski,  
Śniadeckich 30.  
(21344)

**Majątki**  
ziemskie, domy itp.  
poleca na sprzedaż Ta-  
szycki, Dworcowa 13  
Tel. 780. (21156)

**Interes**  
kolonialny na sprzedaż.  
Wiadomość w Dz. Bydg  
(21707)

**Dom**  
1-piętrowy w Bydgoszczy,  
2 interesy, podwórze,  
wjazd, stajenki, ubikacja  
fabryczna, interes kolonialny  
z towarami i wolnym  
pomieszkaniem. Cena 15000  
zł. Wiadomość Biuro  
Pogoń, Dworcowa 80.

**Pierwszorzędne**  
domy, wille i majątki od  
10-4000 móg, dzierżawy,  
interesy handlowe poleca  
i poszukuje Szarek, Dworcowa  
90. (21770)

**Skład**  
kolonialny z powodu  
innego przedsięwzięcia  
zaraz na sprzedaż. Dr.  
Emila Warmińskiego 3.  
(21767)

**Ogrodnicy bacznosc!**  
3 morgi pszenno-cybulowej  
ziemi, dom I. piętro-  
wy, światło elektryczne,  
wodociąg, podwórze,  
stajenki itp., czyste bez  
długu, wolne do objęcia  
3 pokoje z kuchnią w  
mieście około 7000 lud-  
ności, cena 8000 zł przy  
połowiu wpłaty. Wiadom.  
Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

**Wile**  
z ogrodem owocowym,  
wolnym mieszkaniem  
sprzedam. Kościuszki 7.  
(21693)

**Sprzedam**  
fabrykę cukierków i cze-  
kolady na bardzo korzys-  
tnych warunkach. Zgł.  
pod „K. M.“ do Dz. Bydg.  
(21701)

**Uwaga**  
meble tapicerskie w wiel-  
kim wyborze i na war-  
unkach dogodnych, moż-  
na kuoić tylko w Hur-  
towni Tapicerskiej. Byd-  
goszcz, Mazowiecka 6.  
(20724)

**Na raty!**  
kanapy pluszowe od  
125 zł, leżanki w wiel-  
kim wyborze, otomany,  
garnitury klubowe, ma-  
terace sprężynowe i na  
kadane pod gwarancją  
fachowe odrobione, po-  
leca Tapicernia, Jagiel-  
lońska 4, drugie pod-  
wórze. (20716)

**Męski**  
piasek na sprzedaż.  
Śniadeckich 22, I ptr.  
Paradowski. (21684)

**Drzewo opalowe**  
a to: szcypy suche I i  
II kl. kilkadziesiąt wago-  
nów poszukiwane. Oferty  
z warunkami płatności  
proszę skierować pod nr. 15  
do Biura ogłoszeń „Kurier“  
Parkowa. (21731)

**Z powodu**  
wyjazdu meble na sprze-  
daz, między innymi an-  
tyczny garnitur czeszo-  
towy. Jagiellońska 52,  
I ptr. lewo. (21702)

**Większa**  
ilość skrzyń (tanie) na  
sprzedaz. Toruńska 6.  
(21705)

**Tanio**  
sprzedam stoliki dębo-  
we. Pecznańska 35 w po-  
dwórzu. (22659)

**Regul**  
biurowy z szafą 150x150  
i biurko na sprzedaż.  
Cieszkowskiego 10W. Ma-  
linowski. (21668)

**Plug parowy**  
syst. Fowiera, 20 konny,  
kompletny z wszystkimi  
potrzebnymi przy-  
borami, zaraz do użyt-  
ku gotów sprzedam. Dom.  
Kotomierz, pow. Byd-  
goszcz. (21571)

**Tanio**  
na sprzedaż sypialnia  
jasna, dębowa i duży  
stół okrągły, rozkładany,  
duży kredens. Miękkie  
garnitury, 6 krzesel i 2  
hotele, kanapa, szafa  
czekolona, nadająca się  
do składu. Grodzitwo 9,  
p. prawo. (21737)

**Pianino**  
czarne sprzedam na do-  
godnych warunkach.  
Adres wskaże Dz. Bydg.  
(21715)

**Meble**  
pokroje męskie, jadalnie  
sypialnie, salony, kuch-  
nie, szafy, kanapy, le-  
żaki, lustra i inne meble  
tanie solidnie i na do-  
godnych warunkach po-  
leca Dobrzański ul. Dłu-  
ga nr. 4. (21714)

**Sieczka**  
4 zł. za centnar dla swo-  
ich stałych odbiorców  
paszy, jak sruću, ospy  
lub owsa. Sieczkarnia i  
srućownia, Nowy Rynek  
3, w składzie. Przy-  
muje też zboże do sru-  
towania. (11723)

**Ubranie**  
medne, jak nowe, bardzo  
tanie na sprzedaż. Ste-  
fan Reguiski, krawiec,  
Król. Jadwigi nr. 13, II.  
(21721)

**Bacznosc!**  
na raty dla stolarzy i  
skład mebli, materace  
po najtańszych cenach  
do nabycia ul. Sowiń-  
skiego nr. 2 part. (21778)

**Na raty**  
jadalki bardzo korzys-  
nie do nabycia i szafki  
do zegarów. Sowiński-  
go nr. 2 part. (21779)

**Powózka**  
(Amerykan) na jednego  
i parę koni w dobrym  
stanie do sprzedania ta-  
nio. Wiadomości ul. 20-go  
Stycznia 34 u właściciela  
(21747)

**Wózek**  
ręczny, mocny na sprę-  
zynach na sprzedaż.  
Długa 4. (21712)

**Bardzo**  
tanie sprzedam prawie  
nową maszynę do szycia  
i 1 pierzynę. Grunwald-  
ka 102, podwórze. (21750)

**Krowy**  
wysoko cienne rasy ho-  
lenderskiej oraz konie  
robocze korzystnie do  
nabycia. Dworcowa 63,  
J. Żółtowski. (21498)

**Fretki**  
i łózko z materacem ta-  
nio na sprzedaż, ulica  
Kościuszki 17 parter le-  
wo. (21667)

**KUPNA**  
**Książki**  
szkolne i nieszkolne,  
nowe i używane sprze-  
daje, kupuje i zamienia  
Książnica Samokształ-  
cenia, Kordeckiego 1a,  
pierwsze piętro. (21632)

**Kupię**  
od optanta kuchnię we-  
stfalską z piecykiem.  
Adres w Dz. Bydg.  
(21704)

**Modne**  
sypialki dębowe, brzo-  
we i mahoniowe, modne  
męskie pokoje poszuku-  
je celem kupna. Oferty  
pod „Elegancie“ do  
Lz. Bydg. (21706)

**Kupię**  
używany perlak lub  
kasper do jęczmienia.  
Zgłosz. przyjmuję kie-  
rownik młyn w Zninie.  
(21675)

**Stońe**  
zdrową, prostą kupuje  
w każdej ilości siecz-  
karną i srućownia, No-  
wy Rynek 3, Bydgoszcz.  
(21725)

**Kupię**  
dom w Bydgoszczy przy  
wpłacie do 8000 zł. w  
śródmieściu Pośrednicy  
wykluczeni. Oferty „PAR“  
Dworcowa 72 sub „Dom“  
(21730)

**LEKIE**  
**Kto**  
udziela lacy. Of. pod  
„Lacina“ do Dz. Bydg.  
(21678)

**Używane**  
ognisko hotelowe 2,30  
do 3,00 mtr. długie i  
1,50 mtr. szerokie poszu-  
kuje Dom Matek-Diakon-  
isek, Więcbork (Po-  
morze). (21688)

**Udzielam**  
języka polskiego, nie-  
mieckiego i lekcyj forte-  
pianu po domach. Pa-  
derewskiego 37. (21683)

**POSADY**

**Fryzjerka**  
jest potrzebna. Dwor-  
cowa 10. (21736)

**Praca**  
dobrze płatna. Zaraz  
potrzebuję 5 dzielnich  
akwizytorów (rek), przy-  
muję między godz. 10-14  
Bydgoszcz, Gdańska 52,  
I. ptr. lewo. (21741)

**Poszukuje**  
10 męczyzna do wybie-  
rania perok i buraków.  
Zgł pod „Jasieć 1925“  
do Dz. Bydg. (21768)

**Muzyka.**  
Jeszcze może się kilka  
uczoi zgłosić do nauki  
na fortepianie. Ukończy-  
łam w Gdańsku konser-  
watorium muzyczne. Ja-  
dwiga Wysocka, Śnia-  
deckich 21. (21692)

**NA RATY!**

**: Dogodne warunki :**

Ubrania męskie  
Płaszcz damskie  
I męskie.

**Lucjan Szulc**  
Ul. Długa nr. 65.

**Młodsze**  
dziewczę potrzebne za-  
raz do posługi na 6 go-  
dzin dziennie. Czerwiń-  
ska, Dworcowa 74. I ptr.  
(21752)

**Posługaczka**  
zaraz potrzebna. Za-  
kowski, Gdańska nr. 40.  
dom ogrodowy. (21757)

**Ekspedjentka**  
tylko sła rutynowana  
z branży towarów krót-  
kich potrzebna zaraz.  
Zgłosz. tylko piśmienne  
z dołączeniem świa-  
dectw, fotografii i po-  
daniem wysokości pen-  
sji. R. Wiśniewski, Byd-  
goszcz, Dworcowa 31a.  
Telefon 1810. (21689)

**Poszukuje**  
zaraz dzielnego pomoc-  
nika malarskiego lub  
strycharza na stałą pra-  
cę przy wolnym stole  
J. Urbanowski, zakład  
malarski, Więcbork  
(Pomorze). (21600)

**Przyjmę**  
kilka biegłych panien  
na damską bieliznę za-  
raz ul. Chopina 4. II. p.  
(21728)

**Cukiernik**  
samodzielný szuka po-  
sady od 15. 9. Lask.  
of. pod „Samodzielný“  
do Dz. Bydg. (21693)

**Gospodyni**  
sumienna, wierna, w  
średnim wieku z lepszej  
rodziny, zna bardzo  
dobrą kuchnię, gospo-  
darstwo domowe i wiej-  
skie, poszukuje odpo-  
wiedniej posady od 15.  
9 Oferty do Dz. Bydg.  
pod „Uczciwość“. (21671)

**Hafciarka**  
która wykonuje piękny  
haft maszynowy, z wła-  
sną maszyną poszukuje  
pracy w dom. Oferty  
upr. do Dz. Bydg. pod  
„Hafciarka“. (21753)

**Inteligentna**  
praczką poszukuje mie-  
sca do prania i czyszc-  
zenia po za domem.  
Kto? wskaże Dz. Bydg.  
(21661)

**Dzielnicyzna**  
młodsza, uczciwa i porz-  
adna do 1 dziecka i lek-  
kich prac domowych potrzebna.  
Zgłosz. Malak, Promenada  
ur. 8. II. (21762)

**Pomocnik**  
kupiński z branży kolon-  
jalnej, delikatesów i fa-  
bryki wódek z dobrem  
świadectwem poszukuje  
posady zaraz. Łaskawe  
of. pod „Pomocnik ku-  
piecki“ do Dzien. Bydg.  
(21734)

**Pomocników**  
obuwicznych na stałą  
pracę i dobrą zapłatę  
przyjmie. Gorczyca,  
mistrz szewski, Naktó,  
ul. Potulicka. (21733)

**Szofer**  
ślusarz lat 19 poszukuje  
posady. Łask. zgłosze-  
nia z podaniem pensji u-  
prasza. Mazolewski  
Świecie, Cukrownia.  
(21713)

**Chłopiec**  
do posytek zaraz po-  
trzebny. Zimoch, Nie-  
dzwiedzia 6. (21786)

**4 pokojowe mieszkanie**

z przynależnościami.  
Warunki według ugo-  
dy. Łaskawe oferty do  
Dz. Bydg. pod „Eugen-  
ja“.

**Mieszkanie**  
6-pokojowe z komfortem  
przy ul. Gdańskiej od  
1. 10. do wynajęcia. Zgł.  
pod „L. M.“ do Dzien.  
Bydg. (21775)

**Mieszkanie**  
5-pokojowe z kuchnią,  
do tego ogródek, wynaj-  
mę kupującemu całko-  
wite umeblowanie. Zgł.  
piśmienne do Dz. Bydg.  
pod „5500 zł. dia kupna“.  
(21405)

**Kto**  
wskaże lub odstąpi 2 do  
5 pokojowe mieszkanie.  
Of. pod „Wynagrodze-  
nie“ do Dzien. Bydg.  
(21700)

**Mieszkanie**  
2 do 3 pokojowe z ku-  
chnią poszukuje bez-  
dzietne małżeństwo.  
Placę dzierżawę roczną  
z góry. Adres wskaże  
Dzien. Bydg. (21577)

**Mieszkanie**  
od 3-1 pokoi z kuchnią  
poszukujemy dla na-  
szego żonatego przed-  
stawiciela. Fabryka ka-  
peluszy, W. Guttmeyer  
i Ska, ul. Gdańska 40.  
(21610)

**Posady**  
w biurze własne interesie  
poszukuje młodzieniec  
lat 17, z wykształceniem  
4 kl. gimn. Zgłoszenia  
K. Drzycki, Byd-  
goszcz, Chrobrego 22,  
I ptr. lewo. (21663)

**Dzierżawa**  
poszukuje piekarni w  
większej wsi kościelnej.  
Franciszek Tokarski,  
Czersk polski, powiat  
Bydgoszcz. (21686)

**Dzierżawa**  
Przy stacji Solec dom  
mieszkalny i fabryczny  
skład, 6 pokoi, ogród 3  
morgowy, zabudowania  
gospodarcze zaraz do  
objęcia. Oferty do Dz.  
Bydg. pod „Z. W. 3“.  
(21777)

**Dzierżawa**  
Z powodu wyjazdu do  
wynajęcia (21780)

**skład węgla**  
z biurem i 100 mtr. drze-  
wa na dogodnych war-  
unkach z wyrobioną  
klijentelą. Wiadomość  
Chrobrego 2, II piętro.  
(21777)

**Dzierżawa**  
Folwark proboszczowski  
położony przy kuźwiskiem  
przedmieściu, ca 70 morg  
jest od 1. 10. b. r. na 10  
lat do wydzierżawienia.  
Celem przejęcia żywego  
i martwego inwentarza  
oraz złożenia kaucji, ko-  
nieczna jest gotówka w  
wysokości 7000 złotych.  
Blizszych wiadomości u-  
dzieli rentant Kasy Ko-  
ścielnej przy Farze (Farna  
nr. 3). (21760)

**Mieszkania**  
**Poszukuje**  
mieszkania 7-8-pokojowe-  
go początek Gdańskiej  
Dworcowej lub Placu  
Teatralnego, w zamian  
na 4-pokojowe w cen-  
trum miasta. Zgłosz.  
do Dzien. Bydg. pod  
„Zet E!“ (21687)

**Mieszkanie**  
5-pokojowe, komfortowe  
kompletnie umeblowane  
do wynajęcia. Infor-  
macje Sw. Trójcy 1a  
właściciel domu. (21708)

**Mieszkanie**  
4 pokoje z kuchnią w  
centrum miasta III. ptr.  
natychmiast odda wła-  
ściciel, warunki udziele-  
nie pożyczki do 4000 zł.  
Of. uprasza pod „A. 350“  
do Dz. Bydg. (21719)

**Młode bezdzietne mał-  
żeństwo poszukuje za-  
raz lub od 1 października**  
(21773)

**4 pokojowe mieszkanie**

z przynależnościami.  
Warunki według ugo-  
dy. Łaskawe oferty do  
Dz. Bydg. pod „Eugen-  
ja“.

**Mieszkanie**  
6-pokojowe z komfortem  
przy ul. Gdańskiej od  
1. 10. do wynajęcia. Zgł.  
pod „L. M.“ do Dzien.  
Bydg. (21775)

**Mieszkanie**  
5-pokojowe z kuchnią,  
do tego ogródek, wynaj-  
mę kupującemu całko-  
wite umeblowanie. Zgł.  
piśmienne do Dz. Bydg.  
pod „5500 zł. dia kupna“.  
(21405)

**Kto**  
wskaże lub odstąpi 2 do  
5 pokojowe mieszkanie.  
Of. pod „Wynagrodze-  
nie“ do Dzien. Bydg.  
(21700)

**Mieszkanie**  
2 do 3 pokojowe z ku-  
chnią poszukuje bez-  
dzietne małżeństwo.  
Placę dzierżawę roczną  
z góry. Adres wskaże  
Dzien. Bydg. (21577)

**Mieszkanie**  
od 3-1 pokoi z kuchnią  
poszukujemy dla na-  
szego żonatego przed-  
stawiciela. Fabryka ka-  
peluszy, W. Guttmeyer  
i Ska, ul. Gdańska 40.  
(21610)

**6-7 pokojowego mieszkania**

w dobrej okolicy poszu-  
kuje się, ewentualnie  
mniej na zamiane.  
Zgłosz. do Dzien. Bydg.  
pod „Poszukujący“.  
(21784)

**Mieszkanie**  
ze składem kolonialnym  
do wydzierżawienia za  
wypożyczenie 1500 zł.,  
nadaje się także na samo  
mieszkanie. Of. do Dz.  
Bydg. pod „Wydzierżawie-  
nie“ (21717)

**POKOJE**  
**Ważne**  
dla rodziców. Pensja  
pierwszorzędna dla dzie-  
ci. Odżywianie dosko-  
nałe, opieka rodzicielska  
blisko wszystkich szkół,  
pomoc w naukach, cena  
umiarkowana. Święto-  
jańska 22, Pulkownikowa,  
I. ptr. lewo. (21481)

**Na stuncje**  
przyjmę uczeni z całym  
utrzymaniem tylko z lep-  
szej obywatelskiej rodziny.  
Wygodny pokój z używa-  
niem fortepianu i telefonem,  
opieka dobra. Zgłoszenia  
Dworcowa 18. II. (21769)

**2 pokoje**  
(w centrum) umeblowa-  
ne ładne do wynajęcia.  
Grosse, Zduny 17. (21720)

**Stancja**  
dla dwóch dziewczynek  
lub chłopców z dobrych  
obywatelskich rodzin,  
troskliwa opieka zape-  
wniona. Gdańska 42, II.  
p. u doktora. (21755)

**Rodzice!**  
Dzieci wasze znajdą ide-  
alne warunki do nauki,  
wychowanie troskliwe,  
moralne, doskonałe od-  
żywienie. Pulkownikowa  
Świętojańska 22, I. ptr.  
lewo. (21482)

**Pokój**  
umebl. dla inteligent-  
nego pana do wynajęcia.  
Pomorska 30a. II ptr. I.  
(21694)

**Poszukuje**  
się próżnego pokoju na-  
tychmiast lub później  
za dobrą zapłatą. Łokiet-  
ka 15. (21660)

**Pokój**  
na dwie osoby z utr-  
zymaniem lub bez do wy-  
najęcia. Toruńska 177,  
parter. (21695)

**Pokój**  
umebl. z utrzymaniem  
lub bez zaraz do wy-  
najęcia. Zamojskiego 22,  
III ptr. (21681)

**Pokój**  
do wynajęcia. Prome-  
nada 15 ptr. prawo.  
(21662)

**2 pokoje**  
dobrze umebl. ewtl. z u-  
żywaniem kuchni dla  
intl. osób do wydzierż-  
awienia. Król. Jadwigi 11,  
II ptr. lewo. Zgłosze-  
nia od 3-5. Tel. 1349.  
(21686)

**Oddam**  
1 lub 2 pokoje, duże bez  
mebli przy ul. Cieszkow-  
skiego. Wiadomość w  
Dz. Bydg. (21697)

**Pokój**  
z osobnym wejściem  
zaraz do wynajęcia.  
Cieszkowskiego 14, ogro-  
dowy dom, parter lewo.  
(21765)

**Pokój**  
umeblowany mały do  
wynajęcia. Grunwaldzka  
nr. 104, II. lewo. (21743)

**Pokój**  
umeblowany do wy-  
najęcia. Dymińska, Kor-  
deckiego 20. (21738)

**Pokoje**  
umebl. dla 2 panów i  
jednego do wynajęcia.  
Dworcowa 1a I. (21734)

**Pokój**  
umebl. z utr. lub bez  
przy ul. Długiej zaraz  
do wynaj. Gdzie wskaże  
Dz. Bydg. (21749)

**Duży**  
pokój z używaniem kuch-  
ni do wynajęcia, ulica  
Gdańska nr. 75d, I ptr.  
prawo. (21772)

**Pokój**  
do wynajęcia. Ustronie  
nr. 5, parter lewo.  
(21776)

**Pokój**  
duży dobrze umebl. za-  
raz do wynajęcia. Po-  
znańska 24 ptr. prawo.  
(21732)

**Pokój**  
z całym utrzymaniem do  
wynajęcia. Cieszkowskie-  
go 14. II. p. pr. (21771)

### Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z dnia 20 lipca 1925 (Dz. Ust. Nr 75/25 pozycja 532) winni posiadacze obligacji emitowanych przez gminę miasta Bydgoszczy, chcący korzystać z prze rachowania i konwersji tychże obligacji, zgłosić takowe z podaniem daty obligacji, liery, numeru i sumy nominalnej w terminie najdalej do dnia 1 października 1925 do rejestracji.

W myśl powyższego należy zgłosić obligacje wydane przez gminę Bydgoszczy w latach 1895, 1899, 1902 i 1909, o ile takowe znajdowały się w dniu 29 lipca 1925 w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, w Magistracie miasta Bydgoszczy — Oddział Finansowy. Natomiast obligacje, znajdujące się w dniu 29 lipca 1925 poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, winny być zgłoszone za pośrednictwem Konsulatów polskich zagranicą.

- Jednocześnie z zgłoszeniem przedłożyć:
1. Obligacje oryginalne wraz z należąciami do nich arkuszami kuponowymi i tselonami.
  2. W razie gdyby przedłożenie oryginalnych obligacji było niemożliwe, mogą być przedkładane zaświadczenia o przebowowaniu obligacji w depozycie, przyczem zaświadczenie winno zawierać wyszczególnienie rodzaju, liery, numeru i sumy nominalnej odnoszących obligacji.
  3. Jeżeli obligacje uległy zaginięciu, mogą być przedłożone zaświadczenia o przeprowadzonym postępowaniu amortyzacyjnym o umorzeniu sądowym papierów wartościowych w myśl § 1004 ustawy o postępowaniu cywilnym.
  4. Równocześnie ze złożeniem obligacji winny być przedłożone dowody co do obywatelstwa właściciela obligacji oraz dowody co do obywatelstwa osoby, która była właścicielem składanych obligacji w dniu 21 maja 1924. Powyższe prawo własności winno być również w sposób dostateczny uwiarogodnione.
  5. Właścicielowi obligacji przysługują prawo uzupełnienia przedłożonych dowodów wymienionych pod 4 aż do czasu zarządzenia konwersji. Jeżeli obywatelstwo właściciela i prawo własności obligacji w dniu 21 maja 1924 nie zostanie w sposób dostateczny uwiarogodnione, uważać się będzie obligacje wyżej wymienione jako własność obywateli niemieckich.
  6. Obligacje, które nie zostaną zgłoszone wzgl. złożone w terminie do 1 października, nie będą dopuszczone do konwersji. (21541)

Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1925.

Magistrat, Oddział Finansowy.

(—) Wach, radca miejski.

### Stowarzyszenie Akuszerok miasta Bydgoszczy

podaje do wiadomości, że następujące akuszarki pracują dla członków Kasy Chorych na miasto Bydgoszcz

- Waldemanna, Korcnowska 66
- Wiśniewska, Grunwaldzka 7a
- Obierska, Wileńska 12
- Józefowicz, Wincentego Pola 9
- Zabłocka, Jagiellońska 35b
- Donoj, Garbary 6
- Kasprowicz, Sienkiewicza 57
- Czarnoleska, Bełska 34b
- Gaca, Podolska 20 — róg ulicy Sienkiewicza
- Chamska, Gdańska 97a
- Szabartowska, Orła 12
- Detlaf, Pomorska 20
- Szymanowska, Jagiellońska 30
- Kucznerowicz, Racławicka 1
- Balcer, Fredry 7
- Oleszyńska, Ks. Skorupki 83
- Reinowska, Chwytywo 11
- Skubińska, Nakielska 17
- Czerwińska, Ks. Skorupki 82
- Chrzanowska, Petersona 14
- Pohimann, Poznańska 16
- Zielińska, Toruńska 117
- Knozowska, Kujawska 21
- Karabaszowa, Kujawska 96
- Surdykowo, Bocianowo 9
- Sochaczewska, Chocimska 16
- Mielusin, Ugory 17. (21756)

### Sprzedaj przymusowa.

W czwartek, dnia 3 września 1925 o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy, Plac Teatralny w Wielkopalanca najwięcej dajacemu i za gotówkę:

- 1 fortepjan, 15 kanap pluszowych, 35 stolików z marmurowymi płytami i 80 krzesel. (21739)

Preuschoff,

komornik sądowy w Bydgoszczy.

### Ministerstwo Kolei sprzedaje złom

pochodzący z rozbiórki parowozów, mianowicie:

### 100 ton miedzi.

Szczegółowe ogłoszenie w „Monitorze” z dnia 21 VIII nr. 192. (21670)

### Nadleśnictwo Państw. Osie

powiat Świecie (Pomorze) sprzedaje w dniu 15 września r. b. około

### 8.200 m<sup>3</sup> budulcu.

Bliższe szczegóły w „Rynku Drzewnym”. Nadleśniczy. 21665

### Polecam wielki wybór

**kwiaków**  
koszy, bukietów jak i wienców po przystępnych cenach. (21453)  
Helena Wetzer,  
ulica Długa nr. 41.  
Telefon 1013.

### Terjer

bardzo czujny potrzebny celem kupna. (21743)

Hurtownia Kapeluszy  
Leon Kamnitzer,  
Dworcowa 92.

### Koń

kobyła 7-letnia korzystnie na sprzedaż. (21783)  
„Impregnacja”,  
ul. Jagiellońska 17  
(Plac Teatralny)  
Tel. 1214 i 1215.

### Ucznia

z lepszym wykształceniem poszukuje (21703)  
Roman Lewandowski,  
pierwszorządny magazyna artykułów męskich i damskich,  
ulica Gdańska nr. 8.

### Uczniak

z lepszym wykształceniem szkolnym, na chętniej absolwent Szkoły Handlowej potrzebny zaraz. (21729)  
W. Junk, handel zboża,  
Dworcowa 95. Tel. 712.

**HOTEL POD ORLEM**  
Z dniem 1 września rozpoczyna swe koncerty znana  
**ukraińska orkiestra balalaieczników**  
składająca się z 12 osób w tym (21639)  
**Jazz-Band**

**Małą ospe**  
sprzedaje wagonowo i w mniejszych ilościach  
**Młyn parowy Buchmiewo**  
poczta Sucha (Pomorze). 21682

**MEBLE**  
**Otto Domnik**  
Bydgoszcz, Wetliany rynek nr. 7  
Poleca całkowite urządzenia mieszkań w guście estetycznym i wielkim wyborze. — Dekoracje: Meble dla uzupełnienia. (21785)  
**Specjaln.: MEBLE WYŚCIEŁANE.**  
Wykonanie solidne z pierwszorzędnego materiału.  
Warsztaty własne. Obsługa fachowa. Warunki wygodne.

### Służącej

wzgl. wyręczytelki pani domu lub gospodyni, która umie dobrze gotować, ew. bezdzietnej wdowy, do wszelkich prac domowych poszukuje natychmiast bezdzietne małżeństwo. (21754)

Mojewski, Bydgoszcz, Dworcowa 35 b III.

**Sprzedam**  
mój dobrze prosperujący bezkonkurencyjny hurtowy skład artykułów koniecznej potrzeby, zapewniający minimum 30.000 złotych miesięcznego obrotu gotówkowego z całkowitym urządzeniem i towarami oraz mieszkaniami z powodu choroby — ewentualnie z domem. Cena i warunki podług umowy. Zgłoszenia do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Z” 30.000”. (21680)

**„OKOS” Sp. Akc.**  
Gdańsk—Wrzeszcz, Hauptstrasse 70  
Tel. 419—30 i 413—15.  
Posadzki parkietowe Drzewi  
Okna Wewnętrzne urządzenia. Drewniane domy mieszkalne. pat. syst. 14200

**Gramofony — Płyty**  
Stale wielki wybór.  
**„Musica”**  
**B-cia Sokolowscy**  
Jagiellońska 75. (21426)

**Mam zaraz do oddania:**  
ca 100 debowych beczek spirytusowych na 150—600 ltr.  
2 pompy skrzydłowe z węzami,  
1 pompe do studni,  
1 kompl. aparat do wody sodowej z 2 kurkami i 4 butelkami stalowymi a 20 kg.  
2 wagi dziesiętne a 750 kg. siły nośnej, świeżo wzorcowane  
1 aparat do destylowania 120 ltr. pojemności z bezpośr. ogniskiem.  
**Albert Klein, Łobzenica**  
Telefon nr. 26. (21533)

**Parowa MLECZARNIA**  
w pełnym ruchu, z kompl. urządzeniem zaraz na sprzedaż lub wydzierżawienia. Do przejęcia potrzebne 10—15 tysięcy złotych. Oferty pod „P. M. 15” do „Par” Dworcowa 72. (20711)

**Skład**  
z jednym pokojem i dużą jasną piwnicą na głównym miejscu w Rynku w małym mieście w Poznańskim na Kujawach, nadający się na każdy interes a mianowicie, na skład obuwia i skóry lub skład kolonjajny i delikatesów jest zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod „P. S. K.” (21596)

**Pierwszorzędną sieczkę i śrut**  
dostarcza ze składnicy wolno w dom  
**Gustaw Schlaak**  
Marcinkowskiego 8a (21669) Telefon 1923.  
Duża

**parowa piekarnia**  
całkowicie uruchomiona, zaraz na korzystnych warunkach do wydzierżawienia. Do przejęcia potrzebne ca. 15.000 złotych.  
Oferty pod „P. P. 000” do Biura ogłoszeń „Par”, Dworcowa 72. (20710)

**Rutynow. krawiec damski paryski**  
**J. Kotowski, Hetmańska 15 (nar. Sienkiewicza)**  
21674 wykonuje  
kostjumy, płaszcze i suknie na miarę.

**W środę, dnia 2. 9. 25**  
**Wieprzowe nóżki i flaki**  
**WINIARNIA LUCKWALD**  
Jagiellońska 9.  
Telefon 133. 21763

**PAN**  
ubiera się elegancko u  
**Waldemar'a Mühlstem'a**  
mistrz krawiecki  
Gdańska 150 Gdańska  
Telefon 1355.  
Skład materiałów angielskich. (11459)

Hurt. Detal.  
**Fabryka kapeluszy**  
**W. Guttmejer i Ska**  
Gdańska 40. Gdańska 40.  
**Wielki wybór kapeluszy**  
na sezon bieżący filcowych i aksamiutnych od najskromniejszych do najwykwintniejszych oraz przybory w wielkim wyborze.  
Przyjmuje się kapelusze do przerabiania na najnowsze fasony. — Ceny konkurencyjne.  
Hurt. (21740) Detal.

**Ważne dla Pan!**  
Jeżeli Pani pragnie mieć zawsze świeżo-białą, świeżą i wonną bieliznę, winna Pani używać wyłącznie:  
**PERBOROL WENDISCHA** jedyny w Polsce najlepszy proszek utleniony do prania.  
**PERBOROL** nie zawiera żadnych szkodliwych składników i znakomicie konserwuje bieliznę.  
**PERBOROL** zastępuje mydło, chlorek i sodę, równocześnie pierze i biele.  
**PERBOROL** przewyższa jakością tego rodzaju wyroby zagraniczne, a jako produkt krajowy, dodatnio wpływa na nasz bilans handlowy.  
**PERBOROL** oryginalny tylko z marką ochronną „DZWONNIK” do nabycia wszędzie.  
**PERBOROL** daje pracę naszemu robotnikowi.  
**ZAKŁADY CHEMICZNE**  
**J. M. Wendisch Sakk. Sp. Akc.**  
w TORUNIU. (21672)

**Restauracja Patzera**  
Właśc. ERNEST BÄCKER (21742)  
Św. Trójcy 8-9. Telefon 280.

**Wielkie świnobicie**  
świeże kiszki i nóżki wieprzowe własnego wyrobu odebędzie się w moich nowo wyremont. ubikacjach, na które Sz. gości zapraszam  
Z poważaniem Gospodarz.

**Letnisko kąpielowe Brzoza**  
W czwartek, dnia 3. września 1925 r.  
**WIENIEC**  
zabawa rodzinna  
na co uprzejmie zaprasza (21753) Gospodarz.

W czwartek, dnia 3-go września 1925  
w **Hotelu International**  
Dworcowa 33 Telefon 1626  
**Czernina, gęsina**  
oraz **nóżki wieprzowe**  
koncert i dancinng od godz. 3-ciej,  
na co jak najuprzejmiej zaprasza (21759)  
Sowiński, gospodarz